

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 197.

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 28 sierpnia 1928 r.

Rok XXII.

Amerykanie wykupują niemieckie kopalnie na Górnym Śląsku.

Grupa Harrimanna zawiera umowę z rządem polskim.
Cena kupna 50 milionów dolarów!

Warszawa, 27. 8. (tel. wł.) Układ rządu polskiego z grupą Harrimanna ma być przedmiotem narad Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów i przedstawia się jak następuje:

Grupa Harrimanna przejmuje udziały hut Laury, Bismarka, Królewskiej i Zgody, kopalnie należące do czeslosłowackiego magnata Weimana, Dalej przejmuje grupa kopalnie: Florentyna, Ferdynad, Mysłowice i kilka kopalni nieczynnych.

Po nabyciu tych akcji Amerykanie staną się decydującym czynnikiem w tych przedsiębiorstwach i będą rozpo-

ządzali w nich ogromnym wpływem. Polska rzeka się **prawa likwidacji przedsiębiorstw**, do czego jest uprawniona na mocy konwencji genewskiej w zamian za zobowiązanie się ze strony Harrimanna, że przeprowadzi racjonalne inwestycje, pozostawi w kraju zakupione akcje i przy obsadzeniu posad pierwszeństwo będą mieli Polacy.

Układ powyższy ma swe ogromne i doniosłe znaczenie polityczne i gospodarcze; **polityczne**, bo realizacja jego spolszczy zarząd owych przedsiębiorstw; **gospodarczy**, bo osłabi kapitał

niemiecki na Górnym Śląsku, otworzy nowy przyływ kapitałów amerykańskich do Polski, uratuje przedsiębiorstwa od gospodarki państwowej, która nigdy — jak okazuje praktyka w Bolshewji — nie może zastąpić pracy prywatnej. Oczywiście, przejście przedsiębiorstw w ręce obce — a nie polskie! — ma też swe ujemne strony, lecz musimy się narazie z tem pogodzić, gdyż kapitał polski jest jeszcze za słaby na ich utrzymanie.

Wobec korzyści dla Polski wyliczonych powyżej zrozumiała jest **wściekłość i obłuda prasy niemieckiej**, która

teraz jakoby chciałaby uratować przemysł śląski, gdy po przejęciu Śląska wysuwała hasło, że ten przemysł w polskich rękach musi zginąć.

Z prasy zagranicznej dowiadujemy się, że cena kupna przedsiębiorstw: Huta Laury, Królewska, Bismarka, Katowicka Spółka Akc. i „Silesia“, wynosi 50 milionów dolarów czyli mniej więcej 450 milionów złotych. Ponadto rezerwują Amerykanie na przeprowadzenie pewnych ulepszeń w powyżej wymienionych przedsiębiorstwach 12 milionów dolarów.

Niepoprawny Waldemaras.

Kowno, 27. 8. (tel. wł.) W Puczanach na zjeździe chłopów litewskich wygłosił przemówienie Waldemaras, chcąc w ten sposób odpowiedzieć na mowę wileńską Piłsudskiego. M. i. twierdził on, iż w odpowiedzi za polski okrzyk: „Dajcie nam Kowno“, Litwa odpowie: „**Bez Wilna nie uspokoimy się**“. W dalszym ciągu Waldemaras oskarżał Polskę o zamiar zamachu na niepodległość Litwy a nawet twierdził, że Wilno pod panowaniem polskim upada (!) Litwini wejść mogą do Wilna jedynie jako do stolicy Litwy. Następnie Waldemaras wypowiedział zdanie humorystyczne, a mianowicie, że naród polski nie sprzeciwiłby się odebraniu Wilna i Grodna.

Kowno, (A. W.) W sferach rządowych mówi się o nowych mających nastąpić zmianach na placówkach dyplomatycznych litewskich zagranicą. Między innymi nie wróca na swoje stanowiska bawiący obecnie w Kownie poseł litewski w Paryżu Klimas i poseł w Rzymie Czarnecki. Posłem litewskim w Paryżu ma zostać prof. Tomaszajtis, posłem w Rzymie ks. Mironas.

Proces przeciwko uczestnikom powstania w Tauragach ma rozpocząć się już w najbliższych dniach. Liczba oskarżonych w tym procesie wynosi 122 osób, z czego 66 osób zdołało ułotnić się zagranicę. W procesie weźmie udział 220 świadków oskarżenia.

Awantury szaullisów.

Kowno, (A. W.) Według doniesień z pogranicza, w ostatnich czasach w okolicach granicy, szaullisi urządzają awantury, starając się sprowokować bezbroną ludność do wystąpień. Postępowanie polskie w rejonie Niemęcyna zaalarmowane zostały w tych dniach strzelaniną po stronie litewskiej. Zapytany o przyczynę strzelaniny komendant odcinka litewskiego oświadczył, iż odbywa się obława na bandytów. Następnie dowiedziano się, iż przyczyną strzałów były awantury urządzone przez szaullisów. Do wiadomości tej należy nadmienić, iż litewska urzędowa agencja telegraficzna „Elta“, podając wiadomość o niepokojach na pograniczu polskim, stara się przekonać, iż awantury te powodują „prowokatorzy“ polscy.

Wszechpolskie dożynki w Spale.

Warszawa, 27. 8. (tel. wł.) Wczoraj, drugie wszechpolskie dożynki w Spale zgromadziły imponujące tłumy ludu z całej Polski. Według obliczeń biura meldunkowego przybyło 42 tys. osób, a z gośćmi z Warszawy liczba uczestników wynosiła 45 tys. osób. Dowożono gości pociągami nadzwyczajnymi, samochodami i autobusami. Noclegi przygotowano w budynkach przy pałacu i w namiotach.

Obchód rozpoczął się **mszą polową**, odprawioną przez ks. Wojanka. Obecny był Prezydent Rzplitej p. Mościcki ze świtą. Podczas nabożeństwa wygłosił przemówienie **ks. biskup Bandurski**. Następnie defilował korowód przed p. Prezydentem. Na czele szła orkiestra Straży Ogniowej z sąsiedniego Tomaszowa. W korowodzie kroczyły **delegacje rolnicze z wszystkich części kraju**. Po obiedzie urządzono przed pałacem malownicze popisy pojedynczych grup. Były tańce, śpiewy, granie na różnych instrumentach, wesele krakowskie z oczepinami. Główną część obchodu stanowiło uroczyste składanie wieńców ze zboża, i kwiatów p. Prezydentowi. Uroczystość ta odbyła się mimo rześkiej ulewy. Starosta dożynkowy Cierniak wygłosił przemówienie, na które odpowiedział p. Prezydent co następuje:

„Dziękuję Wam, za przybycie z bliska i z daleka ze wszelkich dzielnic Rzeczypospolitej, a nawet jej krańców. Rząd, którego naczelną postacią jest marszałek Piłsudski, ma pełne zrozumienie dla waszej roli w państwie!“ Na zakończenie wzywa p. Prezydent, aby wszyscy wzniesli okrzyk: **Niech żyje nasz lud rolniczy, Rzeczpospolita i jej budowniczy i wskrzesiciel marszałek Piłsudski!**

Delegacja krakowska złożyła w darze **sukmanę białą i czapkę krakowską** z prośbą, by pan Prezydent raczył ten strój nosić. Prezydent natychmiast przywdział sukmanę i w tym stroju przyjmował wieńce, których złożono 150.

Wieczorem w parku spalskim zajaśniały **ogień sztuczny**.

Na uroczystości byli obecni członkowie rządu, z premierem Bartlem na czele, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z ambasadorem Laroche, dalekiele osób ze świata naukowego, z kół politycznych i prasy. Przybyli też wojewodowie, oraz reprezentanci armji z gen. Konarzewskim i gen. Sosnkowskim.

Biesiada przeciągnęła się do późnego wieczoru, przeplatana rozmaitemi atrakcjami: śpiewem i tańcami. Odegrał m. i. „Wesele na Kurpiach“ — na polanie, przed pałacem p. Prezydenta.

Paryż w dniu podpisania paktu przeciwwojennego.

Paryż, 27. 8. (tel. wł.) Cała prasa wita Kelloga. Dzienniki lewicowe zachwycają się manifestacją pacyfistyczną, która się odbywa. Prasa narodowa natomiast jest ostróżna i ocenia pakt jako **manifestację teoretyczną**. Zresztą najlepiej ocenił pakt sam Kellog, gdy powiedział, że utrudni on rozpoczynanie wojen.

Paryż, 25. 8. (AW) Mimo, że podpisanie paktu Kelloga odbędzie się dopiero w poniedziałek, dzisiaj wiele budynków rządowych i prywatnych udekorowano. Zaangażowanie wywołała wiadomość, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych wywiesi chorągwie wszystkich państw, które podpiszą pakt, a więc i **chorągiew niemiecką**.

Paryż, 27. 8. (tel. wł.) Wczoraj o godz. 6.45 przybył tu min. spraw zagranicznych Zaleski. Ministra powitał dyrektor protokołu dyplomatycznego, w zastępstwie min. Brianda, ponadto ambasador Chłapowski z całym personelem ambasady.

Polski projekt a pakt Kelloga.

Genewa, 27. 8. (tel. wł.) Jak pisze „Journal de Geneve“ pakt Kelloga jest tylko powtórzeniem w innej formie propozycji z jaką Polska wystąpiła w Genewie na sesji październikowej. Dlatego minister Zaleski powinien odegrać na uroczystościach paryskich pierwszo-

rzędną rolę. Autor artykułu zestawia teksty obu propozycji i dochodzi do wniosku, że **propozycja polska miała wyższość**. Zarówno propozycja polska jak i pakt Kelloga nie są zobowiązaniem prawnym, ale jedynie **moralnym**. Podnieść trzeba i to, pisze dziennik, że propozycja polska uzyskała odrazu podpisy 55 państw, gdy pakt Kelloga obiera do osiągnięcia tego samego celu drogę daleko trudniejszą.

„Journal de Geneve“ wyraża opinię kół zblizonych do Ligi Narodów.

Stresemann w Paryżu. Nie ma on powodzenia w sprawie Nadrenji.

Paryż, 27. 8. (tel. wł.) Przyjazd Stresemanna do Paryża wywołał tu ogromne wrażenie. Stresemann, jak sądzą, nie omieszka podnieść sprawy ewakuacji Nadrenji. Lecz zdaje się, że **odpowiedź francuska będzie krótka i stanowczo odmowna**. Po swem przybyciu miał Stresemann konferencję z Briandem, która trwała 40 minut. Po niej Stresemann **nie złożył w prasie żadnego oświadczenia**. Minister niemiecki opuszcza Paryż już 28 bm., aby udać się na kurację do Egiptu.

Zaznaczyć należy, że **poraz pierwszy od roku 1867 minister niemiecki jest oficjalnie witany w Paryżu**.

Paryż, 27. 8. (tel. wł.) Stresemann w wywiadzie prasowym wyraził opinię że **podpisanie paktu Kelloga daje nowy dowód zbliżenia francusko - niemieckiego** i jest poważnym krokiem na drodze do realizacji **idei Stanów Zjednoczonych Europy**.

Żądania kolejarzy.

Warszawa, 27. 8. (tel. wł.) Wczoraj odbyły się tu obrady **Polskiego Związku Kolejowców**. Wysunięto następujące postulaty:

podwyżka poborów o 15 proc., wydanie pragmatyki służbowej, ujednostajnienie pomocy lekarskiej, przemianowanie pracowników po roku służby na pracowników stałych, podwyższenie dodatku mieszkaniowego przy uwzględnieniu urzędników nie etatowych,

Ostrożność nie zaszkodzi W Belgji nie bardzo Niemcom wierzą.

Podczas debaty nad budżetem wojskowym w parlamencie belgijskim zabrał głos minister wojny hr. de Broqueville, który wskazał na konieczność zabezpieczenia granic belgijskich przed napadem niemieckim. Pomiar dla urzędów fortecznych już zostały wykonane. Po ewakuacji Nadrenji, belgijskie załogi nadgranicznych garnizonów zostaną wzmocnione i to do siły 30 000 ludzi, zaopatrzonych w skuteczne środki obrony. Ci, którzy sądzą — mówi minister wojny — że zastosoane środki obrony na nic się nie zdadzą, bo zniszczy je wojna napowietrzna, mylą się. Najważniejszą dla Belgji rzeczą jest wstrzymanie pierwszego niemieckiego ataku. W obronie granic belgijskich wezmą udział wojska francuskie. To bynajmniej nie sprzeciwia się układowi w Locarno.

Mówiąc o wojnie powietrznej, zwrócił hr. de Broqueville uwagę na konieczność przygotowania się nań przez zaopatrzenie się w maski gazowe. Belgja czyni przygotowania, aby poparta przez sojusznicze floty napowietrzne mogła podjąć walkę z niemiecką flotą napowietrzną. Obecnie Niemcy wprawdzie nie mają samolotów bojowych i wyszłyby z walki z flotami napowietrznymi aljantów pobite, mimo to stara się rząd zaopatrzyć wielkie miasta i przedsiębiorstwa przemysłowe w odpowiednie środki ochrony przeciw atakom gazowym.

Jak widzimy, mimo paktów w Locarno i paktu Kelloga, stawiającego wojnę poza prawem, w Belgji Niemcom nie bardzo wierzą. I słusznie. Ostrożność nigdy nie zaszkodzi.

Zatwierdzenie konfiskaty.

Poznań, 27. 8. (tel. wł.) Izba karna IX przy sądzie okręgowym zatwierdziła zajęcie „Nowego Kurjera“ 19 bm, za artykuł „Jak kraść i nie być złodziejem“.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 27. 8. (tel. wł.) Wczoraj rozpoczął się III. Kongres Niższych Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów.

Sensacyjne samobójstwo.

Warszawa, 27. 8. (tel. wł.) Wczoraj wieczorem usiłował popełnić samobójstwo znany w Warszawie adwokat Brokman. Desperat zażył trucizny, która jednak okazała się za słabą. Następnie odkręcił kurek gazowy. Obecny w mieszkaniu członek rodziny uratował go. Przyczyna samobójstwa nieznana.

Wielka kradzież w Krakowie.

Dyrektor Hotelu Francuskiego w Krakowie w czasie nieobecności właściciela Liebermanna okradł kasę hotelu na przeszło 10.000 zł., zabierając m. i. biżuterję i uciekł w niewiadomym kierunku. Za zbiegłym rozestano listy gończe.

Plebiscyt w sprawie pancernika.

(AW) Komitet centralny niemieckiej partji komunistycznej w organie swym „Rothe Fahne“ oświadcza, iż zamierza przedłożyć projekt ustawy na mocy której kwestja budowy pancernika miała być rozstrzygnięta drogą plebiscytu przez cały naród. Organizacja berlińska, zapowiedziała zwołanie zebrania swych członków okręgu „Wedding“ za podpisaniem wniosku w tej sprawie.

Komisja dla spraw mniejszości narodowych.

Berlin 27. 8. (tel. wł.) Na ostatnim posiedzeniu Rady Unji Międzyparlamentarnej poseł Wilfrau postawił wniosek, by Liga Narodów wyłoniła komisję dla spraw mniejszości narodowych.

Nowy pożar w porcie hamburskim.

Hamburg, 27. 8. (tel. wł.) Wczoraj wybuchł wielki pożar w jednej ze składnic w porcie hamburskim. Po długich zabiegach ogień zlokalizowano. Straty wynoszą 100.000 marek.

Achmed Zogu zostanie dziś królem Albanji.

Tirana, 27. 8. (tel. wł.) Zapowiedziany na sobotę wybór Achmeda Zogu królem Albanji, został odroczony do poniedziałku, 27. bm.

Na sobotnim posiedzeniu wybrano prezesa Zgromadzenia Narodowego, odczytano orędzie Achmeda Zogu, poczem nastąpiło zaprzysiężenie posłów.

W poniedziałek, 27. bm., t. j. dziś, po weryfikowaniu mandatów poselskich, nastąpi wybór króla.

Rzym, 26. 8. (A. W.) Achmed Zogu powrócił wczoraj do Tirany i przewodniczył radzie ministrów, na której ustalono program dnia jutrzejszego. O godz. 7,30 — 21 wystrzelał armatnich oznajmi ludności rozpoczęcie się zgromadzenia narodowego. Orędzie Achmeda Zogu zawierać będzie stwierdzenie, że główną zasadą jego polityki zagranicznej będzie poszanowanie istniejących układów i u trzymanie dobrych stosunków z sąsiadami. Po obwołaniu go królem Achmed Zogu złoży wobec zgromadzenia narodowego i dostojników wszystkich wyznań uroczystą przysięgę.

Zjazd Rady Wojewódzkiej Związku Inwalidów Wojennych w Poznaniu.

Poznań, 27. 8. (tel. wł.) Wczorajszej niedzieli odbył się tu zjazd poznańskiej Rady Wojewódzkiej Związku Inwalidów Wojennych. Po rozpatrzeniu sprawozdania skarbnika, stwierdzającego niezwykle pomyślny stan finansów związkowych, obradowano nad organizacją tygodnia propagandy związkowej. W czasie od 2. do 9. IX. mają się w wszystkich miastach powiatowych odbyć wiece, wzgl. zjazdy powiatowe, które opinję publiczną mają poinformować o pracach i dążeniach Związku Inwalidów Wojennych na różnych polach i przyciągnąć tych inwalidów, którzy z tych czy innych względów do organizacji nie należą.

Stosunek włosko-jugosłowiański poprawił się.

Białogród, (A. W.) Rząd Jugosłowiański wystosował odpowiedź na obie noty, doręczone przez włoskie poselstwo w Białogrodzie w sprawie zajęć antywłoskich w Spalato i Sebeniko. W odpowiedzi swej, rząd jugosłowiański uwzględnił wszystkie postulaty włoskie w

Skazanie na śmierć podwójnego mordercy.

Dnia 23 bm. odbył się w Toruniu proces przeciwko parobczakowi Władysławowi Kwiatkowskiemu, oskarżonemu o popełnienie we wrześniu 1927 r. zbrodni rożmyślnego morderstwa na osobach swych gospodarzy, małżonkach Głewych w Dębowej Łące, pow. wabrzeskiego, o czem już wkrótce donosiliśmy.

Trybunałowi przewodniczył sędzia Karwowski, oskarżał prokurator Giziński, oskarżonego bronił adwokat Przysiecki.

Zabójstwo zostało dokonane w nast. okolicznościach: Głewe był gospodarzem w Dębowej Łące na 50-cio morgowym gospodarstwie, które odziedziczył po swych rodzicach. Jako pomocnika przyjął do siebie swego kolegę Kwiatkowskiego, który wkrótce nawiązał romans z starszą siostrą Gertrudą Głewę, owocem czego było pierwsze dziecko. Gdy pierwsza kochanka znowu była w poważnym stanie, Kwiatkowski nawiązał stosunki z młodszą siostrą Głewę Anną, nie przestając obcować i z pierwszą, której nawet obiecał się żenić. Wszystko szło dobrze, dokąd Fryc Głewe się nie ożenił i do domu nie przyszła nowa gospodyni, której nie podobano się takie pożyście Kwiatkowskiego z dwiema siostrami męża naraz. Dlatego też poszła do opiekuna Głewów, Arminga, który za poradą sędziego opiekuńcze-

go, dnia 17 września 1927 roku kazał Kwiatkowskiemu opuścić zagrodę. Kwiatkowski zamiast się wynieść, poszedł do swego pokoju spać. Tej nocy przyszła do niego młodsza Anna Głewe, by mu ciężką i smutną chwilę rozstania uprzyjemnić. Drugiego dnia, — było to 18 września w niedzielę, Kwiatkowski podpisał sobie z kolegami, a wieczorem wracał rzekomo po swe rzeczy do zagrody Głewów, w towarzystwie młodszego brata Głewy, Karola. Oskarżony miał powiedzieć, że wyrzucili go, jak psa i rzekomo wyraził się do Karola Głewy, że ich zastrzeli. Na to odpowiedział brat zamordowanego Karol: „rób, co chcesz“. Oskarżony wszedł do domu, udał się do swego mieszkania, tam wyciągnął ukryty pod podłogą karabin, naładował go i zszedł na dół. Widząc to, młodsza kochanka Anna, usiłowała go zatrzymać, oskarżony jednak ją odepchnął i wszedł do sypialni małżonków Głewych, gdzie dał dwa strzały do siedzącej obok męża na łóżku Anny Głewy, oraz trzeci strzał do leżącego pod pierzyną swego kolegi Fryca Głewy. Strzały były celne, tak że śmierć nastąpiła momentalnie. Po dokonanej zbrodni oskarżony udał się do swego mieszkania na górę i tam strzelił do siebie ale nieszkodliwie. Zawiadomiony o zbrodni policjant, zastał siostry przy łóżku oskarżonego, które nad samobójstwem zbrodniarza wylewały gorzkie łzy, nie wspominając nic o zamordowanym swym bracie i bratowej.

Sąd po przesłuchaniu szeregu świadków i trzech lekarzy znawców, którzy orzekli normalny stan oskarżonego w chwili popełnienia czynu, skazał Kwiatkowskiego za popełnioną zbrodnię morderstwa z premedytacją na osobie Annie Głewy z zemsty, na karę śmierci, a za zbrodniczą zabójstwa na osobie Fryca Głewy — na 6 miesięcy więzienia, oraz na pozbawienie praw obywatelskich na zawsze. Wyrok ogłoszono o godzinie 21,30. Oskarżony przez cały czas rozprawy zachowywał się obojętnie.

Zaległości podatkowe.

Urząd Skarbowy w Bydgoszczy — powiat przypomina podatnikom uiszczenie się z wszelkich zalegających podatków państwowych a mianowicie: podatku obrotowego i dochodowego za lata ubiegłe i zaliczek na tenże podatek na rok bieżący, podatku od nieruchomości, grunтового i wojskowego.

Ministerstwo Skarbu zarządziło wzmoczoną egzekucję wyżej wymienionych zaległości i w razie nie uiszczenia się z tych zaległości powstaną koszty przez przymusowe ściągnięcie.

Równocześnie nadmieniam się — że wnoszenie prośb o rozłożenie zaległości na spłatę ratalną jest bezcelowe, ponieważ Urząd tut. u-względnić ich nie będzie.

Ważne dla właścicieli pojazdów mechanicznych.

Urząd wojewódzki w Poznaniu informuje nas, że podania o przepisanie pojazdów mechanicznych na własność nowego nabywcy, należy w myśl postanowień § 28 rozporządzenia ministerjalnego z dnia 27 stycznia 1928 r. (D. U. R. P. nr. 41 poz. 396) przedkładać nie urzędowi wojewódzkiemu, lecz właściwej władzy administracji ogólnej I-iej instancji (pp. starostom, a w Poznaniu, Bydgoszczy, Gnieźnie i Inowrocławiu miejskim urzędom policyjnym), o ile podania te dotyczą pojazdów mechanicznych, których miejsce postoju znajdowało się dotychczas i nadal ma pozostać na obszarze tut. województwa. O ile natomiast miejsce postoju pojazdu mechanicznego znajdowało się dotychczas na obszarze innego województwa, należy podanie o przerejestrowanie takiego pojazdu przedkładać urzędowi wojewódzkiemu.

Faszyści włoscy w Austrii.

Wiedeń, 27. 8. (tel. wł.) Żandarmerja austriacka zatrzymała 2 milicjantów faszystowskich, którzy przekroczyli granicę. Konsul włoski domaga się ich uwolnienia dotychczas bezskutecznie.

Trzęsienie ziemi w Jugosławji.

Białogród, 27. 8. (tel. wł.) Przedwczoraj o godzinie 23 (11) odczuto w Zagrzebiu 10 wstrząśnień podziemnych.

Zesłanie Polaków w Rosji.

Moskwa, (AW) Z zarządzenia mińskiego GPU wywieziono w dniu 20 bm. z Mińska 26 więźniów polskich, trzymany w więzieniu od lat 8. Część z nich według pogłosek wywieziono na wyspy Solowieckie, innych zaś do gubernji wiatskiej. Wśród pozostałych więźniów panuje wielki niepokój o los wywiezionych. Na miejsce wywiezionych osadzono 40 gospodarzy wjejskich tzw. kulaków, skazanych za opór wobec władzy sowieckiej.

Tajemnicza choroba w Grecji.

Ateny, 27. 8. (tel. wł.) Od pewnego czasu panuje w całej Grecji dziwna choroba zaraźliwa, zbliżona do grypy. Epidemja rozszerza się gwałtownie, tamując ruch handlowy. Niema rodziny w Atenach, w którejby nie było chorego. Miasto przedstawia ogromny szpital. Podobnie jest w całej Grecji. Szkody, wynikłe z epidemji oblicza się na 500 milj. drachm.

Matka zabiła troje dzieci.

W Annaburg na tle kłótni małżeńskich dokonana została straszliwa zbrodnia. Żona robotnika Helbinga, w czasie nieobecności swego męża, udusiła troje swych dzieci, poczem dokonała samobójstwa przez powieszenie. Zbrodnia ta, jak donoszą dzienniki, wywołana została nieustannymi kłótniami małżeńskimi.

List do redakcji.

Bezprawie niemieckie wobec mniejszości polskiej na Śląsku Opolskim.

Jakich sposobów się Niemcy chwytają, by swoją mniejszość polską jak najprędzej zgermanizować, świadczy następujący, na ironję zakrawający fakt:

Pewien nauczyciel w Rybnickim zamierzał od nowego roku szkolnego zabrać swoją młodszą siostrę od rodziców, zamieszkujących na Śląsku opolskim, do gimnazjum polskiego w Rybniku. Nie mogli tego Niemcy przeboleć, że ten znieprawiony Górnoślążak kształcić chce swoje dzieci w Polsce, dlatego chwycili się wyrafinowanego środka. Zakazali poprostu rodzicom pod wyjątkowo surową karą zabierać córke ze szkoły, motywując to w swojej bezgranicznej głupocie „nieukończeniem szkoły powszechnej“ (sic!).

Śnać władzom niemieckim w Opolu pokrocilo się w głowie! Ignorując wła-

sne, tak okrzyczane „świetne“ ustawy, zapominają hakatyści o tem, na jakie pośmiewisko u obcych się narażają!

Związek Polaków w Niemczech wnosi zażalenie do ostawionego p. Calóndera; lecz czy skutek odniesie — to drugie pytanie.

Tak „dobrze“ Polacy w Niemczech mają. I śmiać nam jeszcze tutejsi Niemcy z piśmidłem „Rundschaerka“ na czele prosto w oczy kłamać, iż mniejszości narodowe w Folterlandzie mają lepiej niż u nas?... Tyle ambicji władze polskie posiadają, by swoje własne ustawy szanować! Niech ten lajborgan bydgoski trąbą swoją zardzewiałą trąbą w świat, iż swoim landsmanem w Polsce krzywdą się dzieje, a wskażemy na tysiące podobnych jak powyższy, autentycznych faktów.

800.000 słów telegraficznych wysłano z Olimpiady.

Amsterdam zarobił na cudzoziemcach.

(w) Olimpiada amsterdamska dała Holandji niemało dochodów w różnych dziedzinach. Podczas igrzysk przetelegrafowano z Amsterdamu do wszystkich krajów świata niemniej jak 800 tysięcy słów. W stadjonie urzędowało regularnie 50 pracowników pocztowych. Stąd w głównym okresie Olimpiady telegrafowano dziennie 60 do 70 tysięcy słów. Ruch telefoniczny i telegraficzny w Amsterdamie prześcignął b. znacznie odnośny ruch podczas Olimpiad w Sztokholmie, Antwerpii i Paryżu. Najwięcej telegramów poszło do Ameryki — naturalnie! — następnie do Szwecji (która ma zorganizowaną służbę prasową na wzór amerykański), Japonii, Finlandji, Londynu i Paryża. Wiadomości do Belgji, Niemiec, Szwajcarii i Włoch szły przeważnie drogą telefoniczną.

Tramwaje amsterdamskie podczas wielkich dni przewoziły przeciętnie 100.000 osób więcej niż zwykle. Największy ruch był 28 lipca, gdy tramwaje przewiozły 530.000 osób.

Żal górala uchodźcy.

Żal mi bardzo, żem uszedł w świat,
Bo tu nie kwitnie tatrzański kwiat
I tak tęskno do tych wiejskich chat,
Gdzie krewni, ojce, siostra, brat...

Tęskno mi do tych góralskich cór,
Co się stroiły w korali sznur.
I przeglądały w źródle rzeki,
Gdym się oddalał w świat daleki.

Żal mi tych krętych krzyżowych dróg
Przy którym był pochwalon Bóg,
Żal mi kościółka, gdzie wkoło jodły
Piły kornie do Boga modły.

Żal mi tych cudnie wysokich gór,
Które sięgały do samych chmur,
I tego szmeru strumiennych fal
Żal mi, ach, żal!

I żal mi trzody tej na utorze
I tego echa fujarki w borze
Zagonów, sadów i pasiek pszczół,
I świeżych kwiatów, pachnących ziół.

Aniela Mikułówna.

Chicago, w sierpniu.

Jak donosi policja, zaarrestowano 276 cudzoziemców, którzy przybyli na igrzyska, aby uprawiać przy tej rzadkiej okazji brudne interesy. Kilku z nich przyjechało na fałszywe paszporty. W 18 wypadkach złapano kieszonkowców przy robocie.

W hotelu Velsenbeek, gdzie kwatrowali atleci z Australji, zniknęły ze ścian obrazy i ze stołów srebro. Policja otworzyła kufry tych ładnych gości i odnalazła obrazy, lecz srebra już nie było.

Hoteliści i kupcy chwalać sobie zwiększone dochody. Hotele notowały frekwencję 1½ razy silniejszą niż w normalnych okresach letnich. Oczekiwano co prawda więcej gości z Ameryki, lecz tam ostrzegano przed wyjazdem do Amsterdamu.

Suma pobieranych wstępnych przewyższyła pierwotne obliczenia i wynosi ogółem 1.425.000 gudenów, z czego 237.000 zabrało miasto tytułem podatków.

Budynek stadjonowy po igrzyskach przeszedł w ręce spółki akcyjnej, która go będzie wynajmowała na dalsze imprezy sportowe. 25 bm. rozpoczęła się tu olimpiada głuchoniemych, 6 września będą wyciągi kołowe na przeszło 100 km. Budowniczy stadjonu, architekt Jan Wils (Holender) został zaproszony do Warszawy, gdzie pomoże przy budowie stadjonu tego miasta. Dostał on oferty i z innych krajów jak Chile.

Oryginalna nagroda za mistrzostwo olimpijskie.

Oryginalną nagrodę za zdobycie mistrzostwa otrzymał znany zawodnik węgierski, Keresztes. Keresztes, który w chwilach wolnych od treningu zajmuje się rzeźnictwem, wrócił dopiero przed kilku dniami z Amsterdamu do Budapesztu, gdzie znajduje się pod jego opieką starszka matka i młodzianka siostryzka.

Keresztes nie znajduje się w świetnych warunkach materialnych. Zawód rzeźnika nie przynosi mu zbyt dużych dochodów, to też skromny jego majątek był obciążony poważnym długiem 400 pengő u właściciela domu. Na szczęście dom, w którym Keresztes zamieszkuje,

jest własnością państwową, gdy więc tylko w sferach międzynarodowych otrzymano wiadomość o kłopotach finansowych doskonałego zapaśnika, minister opieki społecznej zwrócił się natychmiast do niewypłacalnego lokatora z propozycją skreślenia zaległego czynszu, jako nagrody za wyczyn olimpijski.

Pisma czeskie podające tę wiadomość nie donoszą jednocześnie, czy Keresztes zgodził się na tę propozycję. Ze względu jednak na sytuację materialną zawodnika, skłonni jesteśmy przypuszczać, iż zgodził się on na ten projekt. Ale jeżeli tak było, to czy Keresztes jest jeszcze amatorem?

Nie ma koncentracji wojsk polskich na granicy litewskiej.

Wilno. (AW.) Bawił tu przedstawiciel koncernu niemieckiej prasy demokratycznej z centralą w Berlinie, redaktor Brammer. Przybył on na Wileńszczyznę w celu zwiedzenia pogranicza i stwierdzenia prawdziwości informacji propagandy litewskiej o przygotowaniach wojennych i mobilizacyjnych Polski przeciwko Litwie. Brammer zwiedził kilka placówek wojskowych Kopu, badając linię graniczną między Wilnem i Kownem. W rozmowach, przeprowadzonych po wycieczce red. Brammer zauważył, iż trakt główny, po którym w wyobraźni litewskiej mają iść wojska polskie na Kowno, w wielu miejscach porośnięty jest trawą. Koncentracji wojsk polskich na granicy niema.

**ZNAKOMITA
WODA KOŁONSKA
MAJOLA**

Ruch na pograniczu litewskim.

Wilno, (AW.) Na pograniczu polsko-litewskim daje się zauważyć od pewnego czasu ożywiony ruch. Ściągane tu są i rozkwatowane oddziały szauliśców oraz osiedlana jest ludność z głębi Litwy. Wśród tej ludności często operują członkowie i instruktorzy intensywnie tworzących jacejek faszystowskich. Zadaniem tej pracy jest wyrabianie przychylnych nastrojów prorządowych wśród ludności pogranicza.

Raid samochodu ciężarowego Chevrolet, Warszawa—Moskwa.

W niedzielę, o godz. 12 w południe wyruszył z Moskwy samochód ciężarowy Chevrolet zmontowany w fabryce samochodów General Motors w Polsce. Samochód ten został zakupiony przez rząd sowiecki. Jest to pierwszy samochód zmontowany rękami robotników polskich, który wyruszył do Rosji Sowieckiej.

W sobotę w południe samochód został przyjęty przez komisję sowiecką w składzie: inż. P. Rameńskiego, dyr. Sekcji Transportu, inż. S. Mandelstama, dyr. Sekcji Importu oraz W. Prošina, radcy handlowego.

Samochód do granicy prowadzi p. Sikorski, szofer General Motors, poczem przekaże go szoferom sowieckim. Drogę od granicy do Moskwy samochód również odbędzie na kołach.



Spiesz

na pocztę i zamów

„Dziennik Bydgoski“

bo pierwszy już

blisko!

Dr. Antoni Marczyński.

NIEWOLNICE Z LONG ISLAND

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

W noc, poprzedzającą odjazd „Amazon“, tak się nazywał statek, którego Albert był sternikiem, zostałam wykradziona z domu Elwiry wśród romantycznych okoliczności. Kapitan statku, dobry przyjaciel Alberta, udzielił nam słuabu na pełnym morzu, a jedynym dokumentem, jakim się mogłam wylegitymować wobec niego, był odpis aktu, mocą którego John uzyskał rozwód ze mną, a który to dokument przechowywałam zawsze troskliwie. Tak więc cyniczna złośliwość Billy'ego Mincing wyszła mi na dobre, gdyż wiedziałam, że jestem wolną i że nie popełniam bigamji, wychodząc zamąż po raz drugi w życiu...

Zaczęłam nowy okres życia. Mieszkałam przeszło rok w Australji, potem na Mindanao, wreszcie tutaj, w Shanghaiu. Coraz więcej oddalałam się od mej ojczyzny, a w miarę jak wzrastała ta odległość, malała pielęgnowana na dnie serca nadzieja, że ujrzę jeszcze kiedy rodzinne miasto i... Johna. O nim nie mogłam zapomnieć nigdy; tęskniłam za nim, myślałam o nim ustawicznie w czasie długich dni samotności, na jakie jest skazana małżonka każdego marynarza. A kiedy po nieobecności nieraz miesiące trwającej powrócił Albert do domu, czułam się jeszcze gorzej,

stwierdzając po raz nie wiem który, jak olbrzymią jest różnica pomiędzy mojem pierwszym małżeństwem a drugim. Albert był człowiekiem dobrym, szlachetnym, solidnym, kochał mnie szczerze i wiernie, ale w porównaniu z Johnem tracił, tracił bardzo wiele. Raził mnie jego rubaszny sposób mówienia, wyrażenia marynarskie, jego nieokrzesanie, brak wszelkich form towarzyskich, ciasnota pojęć, prymitywność rozrywek, jakimi mnie chciał uszczęśliwić, dobór przyjaciół, raziło mnie wszystko, nie wyłączając skromności trybu życia, jaki teraz wieść musiałam. Każde jego słowo, czyn każdy przywoził na pamięć tamtego, najdroższego w świecie człowieka i wywoływał nieprzepartą chęć wyobrażenia sobie, jak to samo byłby powędzował czy zrobił mój drogi John. Nie potrzebuję cię zapewniać, Andrzeju, że wynik każdego takiego rozważania, takiej analizy porównawczej był fatalny dla Alberta. Więc chociaż nasze życie było zgodne, spokojne, dla znajomych czy sąsiadów nawet przykądne, to jednak nie mogę go nazwać szczęśliwym. Ah, szczęście, zadowolenie wewnętrzne to rzecz bardzo względna. W porównaniu z strasznymi przeżyciami w szponach handlarzy żywym towarem, czy w brzylijskich lupanarach, w porównaniu do niedoli dawnych moich towarzyszek, obecny mój los był niebem, lecz o tem nie chciałam pamiętać. Wolałam wspominać dobre czasy z okresu pierwszego małżeństwa, tęskniłam za niemi. I chcąc mieć choćby uludę minionej bezpowrotnie przeszłości zaciskałam szczerze powieki kiedy Albert mnie brał w objęcia, wyobrażając sobie, że spoczywam w ramionach mego Johna, że to nie najzno-

izdebka, lecz moje wspaniałe mieszkanie w New Jorku, że nie czeka mnie rano robota, sprzątanie, gotowanie, lecz bał, wizyty, przyjęcia i wszystkie te przyjemności, które wypełniały beztroskie dni z okresu pierwszego małżeństwa. I znosząc biernie pieszczoty Alberta zdradzałam go z Johnem, myślałam tylko o tamtym, zapominając o niedawnej poniewierce, hańbie i o tem, komu wyłącznie zawdzięczałam wielką poprawę losu.

I za to Bóg mnie srodze, ale po stokroć sprawiedliwie ukarał. Z jednej wyprawy żeglarskiej Albert nie powrócił do domu. Zginął od kuli chińskiego pirata. Nasze drobne oszczędności wyczerpały się rychło i zostałam bez środków do życia. Zaczęłam pracować, lecz zawzięty los ścigał mnie nieustannie. W domu, w którym byłam boną dla dzieci popełniono kradzież. Oczywiście mnie posądzono i jakkolwiek kilka miesięcy później wykryto prawdziwego sprawcę straciłam posadę, a co gorsza przesiedziałam się w areszcie śledczym osiem tygodni. Nie miałam również szczęścia jako agentka handlowa. Przedsiębiorstwo zbankrutowało rychło, nie wypłacając mi oczywiście należnej prowizji. Z kolei byłam nianką przy małym dziecku, którego rodzice rozwiedli się niebawem i znowu zostałam na bruku. Nie chcę cię zanudzać, Andrzeju, opowiadaniem o wszystkich moich niepowodzeniach, to też pomnę je milczeniem, zaznaczając tylko, że czego się tknęłam, szło mi jak z kamienia i po miesiącu, najdalej po dwóch, trzech miesiącach musiałam się rozglądać za nowym zajęciem. Wkońcu zostałam uliczną sprzedawczynią czasopism w International Settlement. Wówczas zwró-

cił na mnie uwagę jakiś mężczyzna, jak się później dowiedziałam kierownik bardacingu „Niebieski Okręt“. Pewnego dnia zaproponował mi posadę w tym lokalu, na niezłych warunkach. Miałam tańczyć, zachęcać gości do picia, od czego przyrzeczono mi osobną prowizję i na tem kończyły się moje obowiązki, ale tylko w umowie. W praktyce żądano czegoś więcej, czego trudno uniknąć w tym zawodzie, a przed czem postanowiłam się bronić ze wszystkich sił. I już po tygodniu zrozumiałam, że nie zagrzej tam miejsca, że znowu trzeba będzie szukać innego chleba. Czułam na sobie wstrętne, oślizgłe spojrzenia mężczyzn, musiałam wysłuchiwać namów, ponętnych napozór propozycji, zjadliwych uwag złych koleżanek, niedwuznacznych ostrzeżeń zarządu. Zewsząd wyciągały się ku mnie ręce brudne, drapieżne, ręce, które mnie chciały ponownie ściągnąć w błoto. Broniałam się przed upadkiem, przeszedłam całe piekło udręczeń, szukając potajemnie innej posady. Nie znalazłszy jej, byłam zmuszona pozostać nadal w „Niebieskim Okręcie“, aż spotkał mnie smutny epilog, którego byłeś świadkiem, Andrzeju...

Cóż ci jeszcze mam powiedzieć? Skończyłam moją niewesołą historję. Nie skłamałam ani słowa, to ci przysięgam na cienie rodziców. Wiem, zbłądziłam dwukrotnie. Raz, karygodną lekkomyślnością, która stała się początkiem wszystkich moich nieszczęść, drugi raz zgrzeszyłam jeszcze ciężiej, odpłacając się czarną niewdzięcznością Albertowi, memu wybawcy i dobroczyńcy. Nie zapominaj o tem, Andrzeju.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Doniosły wynalazek lotniczy Polaka w Ameryce.

Prasa amerykańska donosi, że znany milwaucki lotnik polski p. Czaplewski, dokonał ciekawego wynalazku aparatu, który wskazuje lotnikom kierunek wiatru zapomocą światła kolorowych. Wynalazkiem tym zainteresował się rząd amerykański, który zakupił kilka aparatów. Wynalazek sam został zakupiony u p. Czaplewskiego przez dwóch Amerykan. P. Czaplewski już od młodych lat interesuje się lotnictwem i sam zbudował 15 samolotów.

P. Czaplewski myśli także o laurach Lindbergha, lecz brakowało mu zawsze kapitału i nie mógł zainteresować kapitalistów i przemysłowców swemi projektami.

Pewnego razu o mało nie ziszcili się jego życzenia w tym kierunku, ponieważ zaangażowali go dwaj Europejczycy w Toledo do wybudowania aeroplanu, którym zamierzali przelecieć Atlantyk.

Gdy samolot dobiegał ukończenia, mężczyźni ci zostali zabici podczas próbowania jednego z motorów w aeroplanie. Uderzyli oni o wagon kolejowy podczas gdy, ponosząc śmierć na miejscu. Byli to: Anton de Pauli, inżynier austriacki i M. A. de Mos, lotnik francuski.

P. Czaplewski wstąpił się również jako wyścigowiec automobilowy. Udoskonalił on ostatnio nowe światło sygnałowe dla samochodów oraz aparat hydrauliczny, służący do zmniejszania wstrząsu przy lądowaniu aeroplanu i nowy materiał do pokrycia skrzydeł aeroplanowych.

Na przyszłą zimę zamierza on wybudować samolot swojego pomysłu i w lecie polecieć do Europy.

Dwuletnie pedagogia państwowa.

Aby podnieść poziom wykształcenia nauczycieli
Od nowego roku szkolnego Ministerstwo Oświaty rozpoczyna próby nad sposobem podniesienia poziomu kształcenia kandydatów na nauczycieli szkół powszechnych.

W tym celu Ministerstwo przekształca istniejące roczne państwowe kursy nauczycielskie w Warszawie i w Krakowie na dwuletnie pedagogia. Przyjmowani będą do pedagogów maturzyści i maturzystki szkół średnich ogólnokształcących. Przewiduje się udzielenie uczniom pewnej liczby stypendjów państwowych, za które będą zobowiązani do pracy w szkole powszechnej, wyznaczonej przez władze szkolne.

Program pedagogów ma obejmować, jako przygotowanie do studiów pedagogicznych, psychologię, filozofię i nauki społeczne, przedmioty pedagogiczne, artystyczno-techniczne, obrany przez ucznia jeden przedmiot naukowy i praktykę zawodową.

Po ukończeniu pedagogium absolwenci będą mieli kwalifikacje zawodowe do nauczania w publicznych i prywatnych szkołach powszechnych, a po ustaleniu w zawodzie nauczycielskim uprawnienia związane obecnie z posiadaniem świadectwa z wyższego kursu nauczycielskiego.

Co nam dali amerykańscy Indianie?

Niestłusznie nazywano ich dzikusami. — Gdyby nie ich zdobycze ze świata roślinnego, Europa miałaby dziś zupełnie odmienny wygląd.

Wszyscy, którzy badali i kolonizowali Amerykę, czy to byli Francuzi, czy też Anglicy, Hiszpanie czy Portugalczycy, zgodnie dowodzili, że Indianie to kompletne dzikusy i odpowiednio też odnosili się do nich. A jednak tym „dzikusom“, tym osławionym barbarzyńcom zawdzięczamy niejedną zdobycz cywilizacyjną, niejedno prawdziwe dobrodziejstwo, bez którego nasze życie dzisiejsze byłoby wprost nie do pomyślenia.

Wprawdzie ze świata fauny amerykańskiej niewieleśmy sobie przyswoili okazji, ale zato to, cośmy przyjęli ze świata roślinnego, przedstawia się wprost imponująco. Ameryka niezbyt obfitowała w zwierzęta, które nadawały się do oswojenia i systematycznej hodowli. W Ameryce nie było ani słoni, jak w Indjach, ani wielbłądów jak w Afryce północnej. Konie sprowadzili do Ameryki dopiero Hiszpanie w wieku XVI, czerwonoskórzy zaś przyswoili je sobie daleko, daleko później. Inaczej mówiąc, cały olbrzymi kontynent nie posiadał żadnych zwierząt pociągowych; wyjątek stanowiła lama w Peru,

Zdradzający mąż-cygan, wyrodna matka i zdradzony kochanek.

W obozie cygańskim, koczującym przeważnie w b. Kongresówce, była ładna cyganka, Białoj, licząca około 30 lat. Bardzo młodo wyszła ona za mąż. Romantyczny i niewiery małżonek zaczął ją zdradzać z jej młodszą siostrą. Nie chcąc być świadkiem jawnej zdrady męża z siostrą, uciekła do innego obozu cyganów tak zwanego „Głowackich“ i tam została kochanką Stefana.

Po trzech latach romans siostry z jej mężem skończył się i ona zabrawszy swoje rzeczy, powróciła do swego obozu do niewiernego, lecz prawego małżonka. Trzeba nieszczerstwa, że oba obozy cyganów zakwaterowały się niedawno pod Lublinem. Zazdrosny Głowacki,

zdradzony kochanek, postanowił skorzystać z tej okazji i pomścić się nie tyle za niewierność ile za to, że zabrała mu swoje cygańskie bogactwa, które miały być ich wspólnym dorobkiem.

Onegdaj rano podjechał z matką pod mieszkanie Białoj, a dowiedziawszy się, że jest sama, po krótkiej kłótni rzucił się na nią z nożem i począł zadawać ciosy. Białoj zalana krwią upadła bez przytomności.

Człowiek-zwierzę opamiętał się. Szalony zemsty minął, zrobiło mu się żal niewiernej kochanki i postanowił ją ratować, w tym celu włożył na wóz i przywiózł do ambulatorjum Kasy Chorych w Lublinie.

Ukamieniowanie starca.

W Klusznynie pod Mińskiem Mazowieckim 60-letni Józef Prosiński pastwydło. Kilka sztuk weszło w pole sąsiada, Stefana Abramowskiego. Rozgniewany tem Abramowski rozpoczął kłótnię z Prosińskim, wreszcie podnie-

ciony odpowiedziami starca schylił się i podjawszy z ziemi kilka kamieni zaczął nimi rzucać w Prosińskiego. Jeden z kamieni ugodził starca w głowę, który poniósł śmierć na miejscu.

Ohydne morderstwo.

Matka ludożerczynią.

W Rozalinach pod Częstochową, dokonano potwornej i mroźnej krew w zylach zbrodni.

Policja została powiadomiona, że niejaka Helena Piperowa zamordowała własne dziecko. Kiedy posterunkowi udali się do jej mieszkania zastali Piperową przy piecu kuchennym, gotującą kolację. Na blasze stał okazałych rozmiarów garneczek.

Gdy zapytano kobietę o dziecko, oświadczyła, że oddała je na wychowanie. — Podczas rozmowy, jeden z posterunkowych zbliżywszy się do pieca, zachwiał się z przerażenia i całym wysił-

kiem opanował się, by nie zemdleć. W garnku gotowały się zwłoki noworodka.

Zwyrodniała matka z całym cynizmem i spokojem przyznała się do ohydnej zbrodni. Podczas nieobecności męża, który bawił na robotach we Francji, zawiązała stosunek miłosny, owocem którego było dziecko.

Spodziewając się powrotu męża lada dzień, postanowiła pozbyć się dowodu niewierności. Zamordowała dziecko, pokrajała je i postanowiła zjeść, aby w ten sposób ukryć zbrodnię. Kobieta-potwora osadzono w więzieniu.

Pijany sekciarz na ulicach Warszawy.

Na wybrzeżu Kościuszkowskim powstało zbiegowisko około czarno ubranego mężczyzny, przybyłego z Ameryki, który przemawiał do tłumu. Nieznajomy snuł wizje na temat końca świata, opowiadał o trąbach powietrznych, trzęsieniach ziemi, wylewach rzek i mórz, przepalając mowę cytatami ze Starego Testamentu.

Przechodzący policjant uznał za stosowne przerwać bezsensowne gadanie.

— No, dalej, przebieiraj pan nogami i jazda, bo do paki zamknę! — zawołał.

Czarno ubrany orator odszedł. Widziano go, jak wchodził do gospody „Pod Kotwicą“ w pobliżu mostu Kierbedzia. Po upływie pół godziny wyszedł gruntownie pijany.

— Ludzie, szykujcie się na śmierć! — krzyczał, maszerując po Wybrzeżu. — Lada dzień zadrzy ta marna ziemia. Deszcz ognisty spadnie na wasze głowy, woda zaleje piwnice!

Dokoła złowrogiego proroka utworzyło się nowe zbiegowisko. Kobiety szeptały trwożliwie o końcu świata.

Bilans płatniczy Polski.

Powszechnie znanem jest, że bilans handlowy stanowi tylko część co prawda naogół bardzo poważną międzynarodowych rozrachunków pieniężnych. Ich całokształt ujmuje bilans płatniczy poszczególnych państw, którego obliczenie jest nadzwyczaj trudne i wymaga dużego nakładu pracy i wysiłku. W Głównym Urzędzie Statystycznym są poczynając od roku 1923 dokonywane obliczenia bilansu płatniczego Polski. Ostatnio ogłoszono pracę Stanisława Rutkowskiego „Bilans płatniczy Polski za 1926 rok“ (Kwartalnik statystyczny z roku 1928 zeszyt 2, oraz osobna odbitka). Z pracy tej poniżej podajemy kilka liczb: Pożyczek zaciągniętych zagranicą w 1926 roku na sumę 679,5 milj. złotych, wówczas, gdy spłacono 623,6 milj. zł., kwota więc zaciągniętych przewyższała względnie nieznacznie sumę pożyczek spłacanych. Obciążenie z tytułu procentów od długów, wyniosło 145,0 miliona złotych, a zapłacono procenty i prowizje bankowe ponadto 15 milj. zł. Sprzedaż papierów wartościowych zagranicą dała nam 20,0 milj. zł., a sprzedaż nieruchomości obcokrajowcom 18,9 milj. Ogólna suma przekazów emigrantów wyniosła 241,1 milj. zł. Wydatki związane z emigracją, jak przejazdy i kwoty wywożone przez emigrantów wyniosły 62,4 miliony.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

WTOREK, 28 SIERPNIA.

Poznań (344,8). Godz. 7.00—7.15: Gimnastyka poranna. 13.00—14.00: Sygnał czasu. Koncert „Tria“ Radja Poznańskiego. 14.00—14.15: Notow. giełdy pien. i cen targowych rzeźni miejskiej. 14.15—14.30: Komunikaty PAT. 18.00—19.00: Koncert wokalny. 19.00—19.20: Najnowsze wiadomości z Powszechnej Wystawy Krajowej. 19.20—19.45: Odczyt organiz. przez T. C. L. 19.45—20.15: Odczyt p. t. „Ewolucja przemysłu“ — red. Winiewicz. 20.15—22.00: Muzyka lekka. 22.00—22.20: Sygnał czasu, komunikaty: met. i PAT. 22.20—22.40: Nadprogram. 22.40—24.00: Muzyka taneczna z „Palais Royal“.

Warszawa (1111). Godz. 13.00—13.10: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotn.-met. 15.00—15.20: Komunikaty: met., gosp. i nadprogram. 17.00—17.25: „La politique étrangère de la Pologne au mois de juillet“ — dr. Jan Grzymała-Grabowiecki. 17.25—17.50: Transmisja odczytu z Katowic. 18.00—19.00: Koncert kameralny. 19.00—19.20: Rozmaitości. 19.30—19.55: Odczyt „Skąd się bierze woda i jak się ją oczyszcza“ — inż. Piotrowski. 19.55—20.05: Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 20.05—20.15: Nadprogram, komunikaty. 20.15: Koncert orkiestry Filharmonii warsz. i Pol. Radja. 22.00—22.05: Sygnał czasu, komunikat lotn.-met. 22.05—22.20: Komunikat PAT. 22.20—22.30: Komunikaty: policyjne, sportowe, nadprogram. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza“.

nam dała Ameryka, to bezsprzecznie ziemniak. Ziemniaki pochodzą z okolic Andów, w Europie zaś zasłynęły dzięki temu, że uratowały od głodu Irlandję. We Francji zjawily się dość późno, bo dopiero w końcu XVIII wieku. Indianie środkowo-amerykańscy dali nam produkt odżywczy niesłychanie cenny, mianowicie kakao. Z kakao mieszanego z cukrem i mlekiem robi się czekoladę. Sama nazwa czekolada — „ciocolata“ — jest też indyjskiego pochodzenia.

Niejedno też lecznicze zioło przywędrowało do nas z nowego świata. Wymienić tu wypada przedewszystkiem słynną chininę, bez której biali nie mogliby wcale osiedlać się i tworzyć kolonij w gorących a wilgotnych krajach, gdzie bez tego leku byłiby poprostu dziesiątkowani przez febrę. Pochodzenie peruwjańskiego jest „coca“, pierwszorzędnym środkiem wzmacniającym, z którego nauczone się z czasem wyrabiać inny środek, mający dziś niestety dwójakie zastosowanie, jako środek znieczulający i jako silny narkotyk — kokainę.

Indianom amerykańskim zawdzięczamy również tytoń. Godzi się tu jednak zauważyć, że Indianie nie używali tytoniu, tak jak my dzisiaj, dla przyjemności, ale posługiwali się nim wyłącznie w celach rytualnych, na podo-

bieństwo kadzideł. Dopiero od nas, ludzi białych, nauczyli się palić tytoń nałogowo. Do Europy przywieźli tytoń Portugalczycy, z Lizbony zaś sprowadził go do Paryża ambasador francuski przy dworze portugalskim, Nicotin, od którego też pochodzi nazwa nikotyna.

Indianom amerykańskim zawdzięczamy też kilka pięknych barwników. Przedewszystkiem — anil, czyli indygo, dające wspaniały kolor niebieski, następnie koszenilę z której otrzymuje się purpurę, będącą ongiś ulubionym kolorem Azteków.

Na zakończenie wymienić należy tak ważny produkt, jak kauczuk, który zawdzięczamy również pomysłowości Indian.

Wszystko to, cośmy tu wyliczyli, Indianie amerykańscy znali już od wieków i od wieków tem się posługiwali. Jakoś nie bardzo więc kwadruje z nimi nazwa dzikusów, którą tak pohopnie obdarzyli ich kolonizatorowie europejscy. Wyobraźmy sobie, żeśmy nagłe zostali pozbawieni kukurudzy, kartofli i czekolady, pozbawieni tytoniu, pozbawieni bawełny, bez której nasz przemysł tkacki nie mógłby istnieć, pozbawieni wreszcie kauczuku tak niezbędnego do fabrykacji samochodów i innych środków lokomocji, — a zrozumieć łatwo, jak olbrzymie dobrodziejstwo wyświadczyli nam Indianie.



Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



BUSZKOWO. Dnia 19 sierpnia odbył się skromny obchód 5-lecia Tow. Powstańców i Wojaków w Buszkowie, połączone z strzelaniem o nagrody, żetony i zabawą. Na uroczystym posiedzeniu, które zajął ruchliwy prezes Towarzystwa, zostały przez zarząd obwodu, doręczono dyplomy na członków honorowych Tow., które otrzymali: założyciel Towarzystwa, por. rez. Kazimierz Rosa i kilkuletni wiceprezes Jan Rosa, ogólnie szanowani i wielcy sympatycy ruchu wojskowego. Podczas zabawy rozdano nagrody, które zdobyli: I. nagr. i żeton Ludwik Alions, II. nagr. i żeton Zalewski Br., III. nagr. i żeton Papke Antoni. Poza tym rozdano kilka dalszych nagród. Tow. Powst. i Wojaków pod dobrem kierownictwem obecnego zarządu, do którego należą: prezes Sierant, zast. prezesa Jan Rosa, komendant Gmys, sekretarz Gruszewski, skarbnik Polasik — rozwija się pomyślnie i rokuje najlepsze nadzieje do dalszego rozwoju.

Wudzyn.

Zamożna wieś. - Budują tu kolej. - Powstańcy obchodzili swoje święto. - Książę rozpłakany kawał na ambonie.

Wudzyn, w powiecie bydgoskim, oddalony o milę drogi od stacji kolejowej Kotomierz, jest dość zamożną wsią gospodarską. Gospodarze czyli t. zw. gburzy, mają tu razem 3.600 morgów ziemi.

Wieś się ożywia. Budują tu nową kolej z Bydgoszczy do Gdyni. Ludzie znaleźli zarobek przez wózkę. Zauważać można nawet konie w „długach”, jak na kresach wschodnich.

Wudzyn ma także swoje Tow. Powstańców i Wojaków. Jednym z założycieli towarzystwa jest obecny wiceprezes Rutkowski. Towarzystwo sprawiło sobie sztandar i zaprosiło bratnie towarzystwa na uroczystość poświęcenia sztandaru. Zarząd z nowym prezesem, por. rez. Tadeuszem Antkowskim, wiozł wiele pracy w różne przygotowania. Pobudowano bramy tryumfalne i wystawiono duży szałas na placu za szkołą, ponieważ we wsi niema większej sali. Miejscowy nauczyciel p. Waliński przygotował rzadkie na wsiach widowisko pod gołym niebem — „Bolszewik” Sieroszewskiego. Gościom, licznie z zewsząd przybyłym, drużyna wudzynska z serca była przychylna, najbardziej się ucieszyło przyjazdem wojsków z Pomorza, ze Suchoj i innych miejscowości powiatu świeckiego. Armję reprezentował p. major Arciszewski z Bydgoszczy, starostę powiatu bydgoskiego p. asesora Sikorski, zarząd okręgu bydgoskiego Związku P. i W. prezes, kapitan rez. Bernaczek i sekretarz U. Nowicki, obecny był także zarząd obwodu koronowskiego.

Pięknie się zapowiadająca uroczystość zakończyła kazanie ks. prob. Pokorskiego, wygłoszone od stóp ołtarza. W kazaniu całym, trwającym blisko godzinę, nie było ładu ani składu. Zamiast podnieść wiernych wojsków na duchu, przedstawił im rozpłakany ksiądz Polskę w najmniejszych barwach, urzędników jako łapowników i złodziei, nawymyślał wszystkim, nie szczędząc wyrażań soczystych jak szuje, a w końcu zelżył prasę... Wielu parafian, nie mogąc tego słuchać, wyszło w czasie kazania z kościoła, a kiedy ksiądz pozwolił sobie na ostrą krytykę prasy od ołtarza — obecni dziennikarze na znak protestu opuścili kościół i natychmiast odjechali z Wudzyna.

Szubin.

Zebrań oficerów rezerwy. Dnia 27 bm. odbędzie się o godz. 17-iej w lokalu hotelu Centralnego w Szubinie zebrań oficerów rezerwy Koła Szubina.

Przedstawienie i zabawy. Nadchodzi okres poźniwy, który rok rocznie obfituje w różne zabawy, przedstawienia itp. W Szubinie w najbliższym czasie urządza zarząd obwodowy Powstańców i Woj. wielki zjazd obwodowy, połączony z zawodami, przedstawieniem i zabawą. Zw. Inwalidów Woj. urządza wspaniałe przedstawienie, złożone z dwu sztuk amatorskich komedji „Jego kaprańska mość” — i operetki „Małgosia płacze, śmieje się Jas”. Rolnicy natomiast urządzają wielki zjazd okręgowy w Szubinie w dniu 15 września. Stow. Młodzieży Polskiej jeszcze przed odejściem do wojska kilku członków, urządza przedstawienie p. t. „Zamek na Czorsztynie” i zabawę.

Z Tow. Urzędników. Jak się dowiadujemy, ma się odbyć w najbliższej przyszłości zebrań konstytucyjne Tow. Urzędników, które zdecydowanie, czy towarzystwo to rozwiązać, czy też od nowa powołać do życia. Towarzystwo istnieje od roku 1920 i posiada dość znaczny majątek, składający się z bardzo okazałej biblioteki.

Jeszcze o budowie młyna. Jak już donosiliśmy, p. Cieszyński kupił od Niemca młyn wodny, który kazał rozebrać, stawiając wielki

Obchód stulecia firmy Kantak i Ska w Koronowie.

Stulecie firmy Kantak i Spółka w Koronowie, jednej z najstarszych w Polsce, o którym już w „Dzienniku” pisaliśmy, obchodzono w sobotę 25 bm. bardzo uroczysto. W przepięknym kościele poklasztornym odprawił o godzinie 11 przed południem ks. prob. Żelewski uroczystą mszę św. w obecności sporej liczby gości i pracowników firmy, a na zakończenie zaintonował Te Deum. Następnie wszyscy uczestnicy udali się pochodem do cegielni, która wprawdzie przed kilku już laty wystawiona została, ale na poświęcenie czekała do tego dnia uroczystego. Poświęcenia dokonał ks. prob. Żelewski po przemówieniu, w którym właścicielom życzył obfitych łask bożych. Następnie przemówił prezydent Izby Przemysłowo-Handlowej p. Kasprowicz. Podniósł on znaczenie tego rzadkiego jubileuszu, który dowodzi, że jednak Polska nie jest zupełnie pozbawiona patrycjatu miejskiego. W dowód uznania i podkreślenia znaczenia firmy Izba ofiarowała ozdobny dyplom jej dyrektorowi p. Edmundowi Baierowi. Nadto dyplomy uznania za długoletnią nieprzerwaną pracę otrzymali następujący pracownicy firmy: Jan Nitecki (lat 25 bez przerwy), Jan Klajbor (lat 40), Stanisław Motylewski (lat 25), Władysław Szreder (lat 25) i Jan Polasik (lat 25).

Z kolei starosta powiatu bydgoskiego p. dr. Bereta zabrał głos i podniósłszy znaczenie jubileuszu oraz przedsiębiorstw firmy dla powiatu wręczył dyplomy uznania wyszczególnionym wyżej pracownikom. Wreszcie przemówił p.

młyn najnowszej konstrukcji na 6 par walcy i 2 pary kamieni. Prócz kilku starych wszystkie maszyny sprowadzono nowe. Budowę młyna powierzył p. Cieszyński inż. p. Fiałkowskiemu z Bydgoszczy. W ostatniej naszej notatce zaszła mała nieścisłość, bowiem pisaliśmy, że p. C. pochodzi z pod Nakła. Pan Cieszyński natomiast jest właścicielem majątku Gierłoż Polska w powiecie lubawskim. Prawdopodobnie młyn będzie ukończony dopiero po 1 września br.

Przed sądem cywilno-karnym rozpatrywano w ub. piątek sprawę Roczniński c-a Waliński, która ma podłoże niesnasek w mieście. Kole Inwalidów Woj. Na wniosek obu stron zdekompletowano ławę sędziowską, wobec czego sprawę odroczone.

Dla rybaków powiatu gnieźnieńskiego i powiatów sąsiednich Wielkopolskie i Pomorskie Towarzystwo Rybackie urzędza dnia 31. bm. (piątek) o godz. 12. w Gnieźnie w lokalu p. Woińskiego, ul. Dąbrówki 16 lotne zebrań, połączone z referatami i pogadanką na temat aktualnych zagadnień w rybactwie. Goście na zebraniu bardzo mile widziani.

PAKOŚĆ. (Poświęcenie sztandaru Z. Z. P.) W niedzielę, 9. września br. odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru filji pakoskiej, połączona z obchodem 20-lecia istnienia Z. Z. P. na Pakość i okolicę.

CHODZIEŻ. (Wyjaśnienie.) Magistrat miasta Chodzieży przesłał nam nast. wyjaśnienie: W nr. 194 „Dziennika Bydgoskiego” ukazał się artykuł p. t.: „Były sekretarz miejski w Chodzieży sprzeniewierzył 8.000 zł.” Szanowną Redakcję mylnie poinformowano, albowiem chodzi o Wincentego Polityckiego, sekretarza Urzędu Skarbowego w Czarnkowie, czynnego poprzednio w Urzędzie Skarbowym w Chodzieży.

Osirów.

Odpust. W dorocznym odpuscie św. Rocha w Wielkim Wysocku uczestniczyło bardzo wielu wiernych. Nabożeństwo odprawił ks. Pielka z Ostrowa.

Kółko Rolnicze obchodzi w niedzielę, dnia 2 września 25-letni jubileusz swego istnienia oraz poświęcenie sztandaru.

dyrektor Baier odzywając się z wielką serdecznością do swoich pracowników, których jest około 200 i wzywał ich, aby odnosili się z całym zaufaniem do kierownictwa firmy, od której powodzenia los ich jest zależny, a nie słuchali apostołów przewrotu. Jubilatowi wręczył upominek pieniężny.

W gościnnym domu państwa Baierów odbył się następnie obiad, do którego zasiadło liczne grono członków rodziny Kantaków, jak niemniej zaproszonych gości. Powitał ich p. dr. Jan Kantak, jako prezes Rady Nadzorczej, a dalej składali życzenia pp. kpt. rez. Wiśniewski w imieniu przemysłowców miasta Koronowa, Englishowa w im. matki swej Marij Kantakowej, złożonej niemcem, dyr. Jackowski w im. Związku właścicieli tartaków i przemysłowców drzewnych, prezydent Kasprowicz, red. Teska, starosta dr. Bereta, burmistrz Wodniczak i ks. prob. Żelewski. Prócz życzeń złożonych osobiście nadeszło mnóstwo telegramów i listów z życzeniami, co dowodzi, jak wielkim poważaniem cieszy się firma i jej kierownicy.

Po południu odbyła się zabawa dla pracowników firmy, a wieczorem wszystkie budynki wspaniale były oświetlone podkreślając w ten sposób słuszną dumę z przetrwania tak długiego okresu czasu i świetnego swego rozwoju, który oby i nadal zachował dotychczasowe tempo. Błogosławieństwo Boże niech i nadal towarzyszy wszystkim poczynaniom zacnych kierowników firmy Kantak i Spółki.

Z POMORZA.

ŚWIECIE. (Z Tow. Przemysłowego.) W dniu 20. bm. odbyło się zebranie Tow. Przemysłowców, na którym uchwalono regulamin kasy pogrzebowej. Obradowano następnie nad sprawą polepszenia oświetlenia ulic i uchwalono w tej sprawie zwrócić się z odpowiednim wnioskiem do magistratu. Skarbnik p. R. Urtnowski zdał sprawozdanie kasowe z ostatniej zabawy. Czysty zysk wynosi 50 zł. 20 gr. Uchwalono następnie ofiarować swemu byłemu prezesowi Zygm. Szczepańskiemu na pamiątkę duży obraz, w dowód jego zasług dla towarzystwa.

Chelmża.

To i owo. Dotychczasowy komendant P. P. p. Orlikowski został przeniesiony służbowo na takie same stanowisko do Sepolna, na jego miejsce przybył z Torunia starszy przodownik p. Rejnowski.

Dzięki jakimś słuchom chodzą po mieście, że na miejscu, gdzie przed paru miesiącami została zbudowana na tak zwanej Białej Górze, za parkiem 3 Maja, kapliczka, coś „straszy”.

Prustujemy pomyłkę, która zaszła w ostatniej korespondencji dot. wyjazdu ks. prałata do wód. Otóż ks. prałat Szydlik dotąd jeszcze nie wyjechał, zostaliśmy w błąd wprowadzeni wiadomością, otrzymaną od osoby zupełnie wiarygodnej.

Morzyszczyn.

Z życia Powst. i Wojaków. W ub. niedzielę odbyło się w lokalu p. Kalitowskiego zebranie miesięczne Tow. Powst. i Woj. Okręgowy referent oświatowy p. Pokorniewski wygłosił bardzo interesujący referat, przyczem wskazał na cel i doniosłość Tow. Powst. i Woj., na rozwój tegoż towarzystwa. Na zebraniu tem podnoszono ofiarność dla towarzystwa obywateli z Morzyszczyna, Dzierżązna, Królówlasu, Gąsior, Rzęczyna, Borkowa, Nowejcerkwi, Gzutomia i Tczewa oraz członków tut. placówki, np. p. Hasse z Nowejcerkwi ofiarował wiepra tuczo nego dla wspólnego obiadu w dniu uroczystości poświęcenia sztandaru i warchlaka, obywatel ziemski p. Röhrich z Morzyszczyna ofiarował barana, zaś obywatele ziemscy: p. Żurka i p. Krefz z Morzyszczyna ofiarowali ptaństwo domowe. Wszystkim dobroczyńcom towarzystwo składa serdeczne „Bóg zapłać”.

Grudziądz.

Przejechała przez tramwaj. W ub. sobotę o godz. 10 przed poł. przejechał tramwaj zamezną Martę Krygierową z Grabowca pow. Grudziądza. Tramwaj stał na przystanku przy ul. Wybickiego (przy kinie „Orzeł”). W chwili gdy Krygierowa przechodziła ulicą, tramwaj nagle ruszył, kałecząc ją dość znacznie na twarzy i głowie. Odstawiono ją do szpitala miejskiego. Po opatrzniu lekarskim zabrał ją ranna do domu.

Co dają w kinach.

„Apollo” wyświetla dawno oczekiwany dramat życiowy p. t. „Wyspa straceńców”. „Orzeł” wyświetla promienisty film p. tyt. „Książę Czarnych Gór”. Nadprogram komedja p. t. „O rety, komornik”.

Kościerzyna.

To i owo. Klub Tennisowy w naszym mieście jest bardzo ruchliwy. Dzień w dzień odbywają się treningi na kortach tenisowych koło starostwa. Jak się dowiadujemy, zarząd klubu czyni odpowiednie starania i kroki o zakupienie miejsca przy ul. Ogrodowej, celem wybudowania powiększonych kortów.

Bractwo Strzeleckie wybudowało w lesie wspólnym wysiłkiem wspaniałą, nową strzelnicę. Poświęcenie jej odbędzie się w najbliższych dniach.

Baczność, przed oszustami.

W ostatnich czasach rozpowszechniane są przez rozmaite firmy zagraniczne prospekty, dotyczące tak zwanego handlu lawinowego, polecającego na kupnie biletów loteryjnych, uprawniających sprzedawców, po dalszym rozpowszechnieniu pewnej ilości tych biletów, do otrzymania samochodu, mebli, bezpłatnej podróży itp. Często ukazują się również w prasie oferty o popłatnych zarobkach, polegających na rozprzedaży bezwartościowych artykułów. Według zebranych informacji, we wszystkich tym podobnych wypadkach ma się do czynienia z osobnikami ukrywającymi się pod płaszczykiem rzekomo istniejących firm, którzy w drodze oszukańczych machinacji wyzyskują łatwo-wierność ludzka.

Tuchola.

Tow. Powst. i Woj. na W. i M. Klonię obchodzi w niedzielę dnia 2 września uroczystość poświęcenia sztandaru. Program nast.: o 6-iej pobjudka; o godz. 11 odmarsz na uroczystą mszę św. połową w parku W. Państwa Litwińskich; po nabożeństwie przysięga, wręczenie sztandaru i defilada; o godz. 13.30 wspólny obiad w sali Frelkiego; od godziny 15.30 składanie życzeń, wbijanie gwoździ pamiątkowych i przemówienia; po przemówieniach koncert i różne niespodzianki; wieczorem tańce w sali p. Frelkiego.

Starogard.

Towarzystwo Powstańców i Wojaków Żabno - Krań - Nowawieś - Kokoszkowy obchodzi w niedzielę, dnia 2 września br. uroczystość poświęcenia sztandaru. Program uroczystości następujący: W sobotę, dnia 1 września o godzinie 20 capstrzyk. W niedzielę, dnia 2-go września br.: O godz. 6 pobjudka. O godz. 7.30, 7.55, 9.40 przywitane gości z kierunku: Smętowa, Chojnic, Kościerzyny i Gdańska. O godzinie 9 przyjmowanie gości ze Starogardu. O godz. 9.30 zbiórka i zdawanie raportu poszczególnych towarzystw komendantowi okręgowemu. O godz. 10.15 odmarsz na uroczyste nabożeństwo przed kapliczką w Żabnie i poświęcenie sztandaru. O godz. 12 przysięga placówki na sztandar, wręczenie sztandaru i defilada. O godz. 13 wspólny obiad w sali zebrani i przywitane gości. O godz. 14 wymarsz na łankę w Żabnie, składanie życzeń i wbijanie gwoździ. O godz. 15 koncert i różne niespodzianki. O godzinie 20 teatr „Carscy bohaterowie”. O godz. 21-iej zabawa taneczna w lokalu druha Osiańskiego i Balkowskiego.

Z MARLI.

Ś. p. Franciszek Jarmult-Mlicki, dziedzic na Obudnie.

Ś. p. Jan Cierpiakowski, lat 74, w Podgórzu pod Toruniem.

Ś. p. Bronisława z Sypniewskich Wagnierowa, wdowa po nauczycielu, Toruń-Mokre.

Ś. p. Sylwestra z Nowakowskich Ogrodowska w Kępnie.

Ś. p. Karol Petras w Rawiczu.

Rozbudowa Kasy Chorych w Wąbrzeźnie.

Poświęcenie zakładu świetlno-fizykajnej terapii.

W ub. sobotę odbyła się w Pow. Kasie Chorych uroczystość poświęcenia i otwarcia zakładu świetlno-fizykajnej terapii i wodolecznictwa. Zakład ten mieści się w gmachu Powiatowej Kasy Chorych przy ul. Kolejowej 64. Gmach ten został całkowicie bardzo pięknie odnowiony, co świadczy o wysoce skutecznych wysiłkach zarządu kasy.

Na poświęcenie zakładu zjechali się bardzo licznie dyrektorzy i komisarze okolicznych Kas Chorych i zaproszeni goście m. in. ks. Zynda.

Przed poświęceniem prezes zarządu kasy red. Bolesław Szczuka wygłosił dłuższe, powitalne przemówienie. Witając m. in. dyr. Barańskiego z Poznania, dyr. Rutkowskiego, starostę p. Prądzińskiego, burmistrza Szwarca, kom. Sella z Poznania, hr. Dąbskiego, prezesa syndyktu dziennikarzy pomorskich redaktora Jana Teskę i in. Zobrazował on następnie historję Kasy Chorych w Wąbrzeźnie, począwszy od r. 1921. Należy zaznaczyć, że już na pierwszym zebraniu nowowytbranej Rady Kasy, został wybrany przewodniczącym zarządu redaktor Bolesław Szczuka, który po dziś dzień pełni ten zaszczytny obowiązek nie szczędząc ani trudów, ani czasu i zabiegów dla szerzenia i umacniania idei opieki społecznej w jaknajszerszym zakresie. Na stanowisku dyrektora kasy dotąd pracuje p. Malinowski. Na prośbę red. Szczuki miejsc. ks. proboszcz Zakryś dokonał poświęcenia zakładu, wygłaszając okolicznościowe przemówienie. Imieniem ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej przemówił dyrektor Barański z Poznania, jako dyrektor Okręg. Zw. Kas Chorych przemówił dyrektor Okręgowego Zw. Kas Chorych dr. Rutkowski, im. Kasy Chorych m. Poznania przemówił p. Sell, przemawiali

jeszcze burmistrz Szwarc i p. Goździwicz z Bydgoszczy.

Po poświęceniu zebrani zwiedzili zakład oprowadzani i informowani przez red. Szczukę. Zakład ten pod każdym względem zrobił na obecnych jaknajlepsze wrażenie. Znać, iż robiono wszystko, co było tylko do zrobienia. Nie szczędzono ani trudów, ani bardzo znacznych kosztów. Poza tem uderza każdego widza celowość urządzeń, dokładne rozplanowanie poszczególnych pokoi, świetne łaźienki, jakich mogłyby pozazdrościć pierwszorzędne miejsca kuracyjne, bogactwo aparatów świetlnych, np. do inhalacji gardła ustawiono aż 3 różne aparaty. Bardzo ładnie przedstawia się pokój zabiegów elektrycznych, kąpeli świetlnych, naświetlań ogólnych i t. d.

Prócz tego urządzona jest wzorowa poradnia dla matki i dziecka. Jak zaznaczył red. Szczuka w swem przemówieniu Kasa Chorych w Wąbrzeźnie wiele zawdzięcza dyr. Sellowi, który jako świetny znawca użył zarządowi swoich światłych rad. Następnie przyjmowano gości ze staropolską gościnnością. Przy stole wygłosili przemówienia pp.: dyr. Barański na cześć red. B. Szczuki oraz pp. red. Szczuka, dyr. Sell, poseł Reder, Janczak z Grudziądza oraz red. Jan Teska, którego przemówienie bardzo gorąco, owacyjnie oklaskiwano. Dyr. Sell z Poznania w swem przemówieniu ubolewał nad obojętnością władz wojewódzkich, krajowych, niekiedy też i pp. burmistrzów dla prac Opieki Społecznej, podczas gdy władze centralne, ministerstwo robi bardzo wiele i poleca okazywać wszelką pomoc i współpracę.

Honory domu robiła red. Szczukowa w otoczeniu kilku innych pań. W miłym nastroju spędzono długie chwile.

Wypadek na szosie pod Kartuzami.

W dniu 24. bm. na szosie Kartuzy—Przodkowo w pobliżu miejscowości Kobysewo, zderzył się rowerzysta z samochodem. Ofiarą zderzenia padł gospodarz Franciszek Kropidłowski z Sierakowic.

Kropidłowski wyjechał rowerem z Sierakowic przez Kartuzy w kierunku Przodkowa. Na szosie obok Kobysewa na terenie cośkolwiek spadzistym, usi-

łował przejechać z lewej strony na prawą, w chwili, gdy z przeciwnej strony przejeżdżało ciężarowe auto firmy „Magna” z Wejherowa, prowadzone przez szofera Klamana. Szofer, mimo iż młody Kropidłowski spozstrzegł, nie mógł już samochodu wstrzymać. W tym właśnie momencie Kropidłowski wpadł pod samochód i poniósł natychmiastową śmierć.

ZE ŚWIATA KOBIECEGO.

Prawdziwy wypoczynek.

Spotkałam ostatnio jedną z moich znajomych, kobietę światową i elegancką, która świeżo powróciła z letnich wyjazdów. Określenie to jednak w danym wypadku wydało mi się mocno niewłaściwym, bo znajoma moja tak bardzo jakoś niewyuczasa-wanie wyglądała, że aż nie mogłam ukryć mego zdziwienia z tego powodu.

W krótkich słowach opowiedziała mi pani ta, jak spędzała czas w modnej miejscowości kuracyjnej, której nazwy nie wymieniam, gdyż tryb życia tam pędzony nie różni się wiele od każdego innego kąpieliska czy zdrojowiska, w którym zbiera się grono ludzi żadnych zabawy nawet przy tak zwanym wypoczynku lub kuracji.

Przebieganie się kilka razy dziennie, forsowne wycieczki, kilkunastogodzinny tenis, wieczorem dancję i bridge do późnej nocy — oto rozkład dnia. Czyż dziwić się więc można, że po powrocie z takich „wyuczasa-w” piękna pani mimo opalonej twarzy, mimo stracenia paru kilo wagi (dziś jest to najważniejszym dowodem udanej kuracji) — czuje się dziwnie wyczerpaną i wystarczy spojrzeć w jej dyskretnie podmalowane oczka, by wyczytać w nich tęsknotę do spokoju i podświadome nieraz pragnienie wypoczynku. A jak łatwo byłoby połączyć piękne z nadobnym i z czasu przeznaczonego na „wyuczasy” uszczknąć dwa tygodnie na prawdziwy, racjonalny wypoczynek.

Wypoczynek tak przyda się każdej z pań. I tym, które pracują zawodowo i tym, które spełniając swą rolę pani domu i matki wyczerpują swe nerwy i siły kłopotami ze służbą i kombinacjami nad połączeniem dwóch

końców skromnego częstokroć budżetu i wreszcie pani wolnej, swobodnej pozornie, ale związanej obowiązkami towarzyskimi, pani rozdancingowanej, rozbalowanej i rozflirtowanej.

Wypoczynek taki da się łatwo przeprowadzić na wsi lub w jakiejś miejscowości mało uczęszczanej, a nie pozbawionej jednak tych koniecznych do życia wygód. Pierwszym warunkiem tego wypoczynku będzie sen, a przedewszystkiem wczesne udanie się na spoczynek bez black-bottoma, bez bridge’a, bez ruletki. Wstawać zato można i o 7-mej, umyje się całą zimną wodą (wszelkie kremy, pudry, róże i ołówki radę zostawić w domu) i po lekkim śniadaniu wybrać się do lasu, ogrodu czy na nieprezencjonalną plażę z książką, nie męczącą robotką, lub tak wprost spędzić kilka godzin leżąc w hamaku i myśląc o „niebieskich migdałach”. Po dwóch lub trzech godzinach leżenia śniadanie, potem spacer i kąpiel jeżeli jest woda. Po obiedzie znów ze dwie godziny zupełnego odpoczynku w hamaku lub na leżaku. Podwieczorek złożony najlepiej z owoców — znów nie męczący spacer, książka, robota mało żmudna, miła pogawędka i t. p. Kolacja najpóźniej o 8-mej, a o 9-tej spać! Stroje na taki wypoczynek jak najwygodniejsze, jak najłżejsze, obuwie na niskim obcasie, główka nie ondulowana.

A nade wszystko oderwanie się od codziennego trybu życia, zapomnienie o codziennych kłopotach i zajęciach, spokój i pogodna myśl to najpewniejsze warunki prawdziwego wypoczynku, zdrowia i świeżości.

Młodzież kolonii wakacyjnej „Stella” opuszcza Inowrocław.

Szybko płyną wakacje. Za kilka dni ten najmilszy dla dziatwy czas skończy się, rozpocznie się zaś żmudna praca w murach szkolnych.

Szczęśliwe dzieci, których dobrobyt rodziców lub pomoc zacnych obywateli przyczyniły się do tego, by te przez 10 miesięcy z utęsknieniem wyczekiwane wakacje dały im możność wyjazdu z dusznych murów miasta — „do tych pól malowanych zbożem rozmaitem, pozłacanych pszenicą, posrebrzanych żytem”.

Szczęśliwe te dzieci, które zamiast, jak zwykle przynosić

„z miasta uszy pełne stuku, przekleństw i kłamstwa...”

ucieszyć się mogą podczas wakacji szczeniakiem ptaszka, napić swój wzrok pięknem wsi polskiej.

Lecz już najbardziej szczęśliwymi czują się dzieci, którym los pozwolił przeżyć wakacje w Inowrocławiu. Do tych szczęśliwych zaliczyć należy dzieci z Poznania, Środy, Międzybuzia, Kcyni i innych miejscowości, które Tow. „Stella” z Poznania wysłało na kurację do Solanek — Inowrocławia.

Szczęśliwymi czują się dzieci raz dlatego, że na własnym zdrowiu odczuwają skuteczność solanek inowrocławskich, powtóre, że dzięki zrozumieniu Magistratu miasta Środy, Kasy Chorych w Międzybuziu, oraz Tow. „Stella”, które przesyłając na prośby dziatwy potrzebne na bilety kolejowe fundusze, umożliwiły im zwiedzenie ziemi kujawskiej i Pomorza.

Okolo 300 dzieci w wieku szkolnym miało możność zwiedzenia Kruszwicy, Bydgoszczy, Torunia, Jasińca, Janikowa, Suchatówki oraz wsi położonych obok Inowrocławia, jak: Szymborza, Kościelca i in.

Wycieczki takie, oto dalsza współpraca Tow. „Stella” ze szkoła. Pogłębianie i uzupełnianie wiadomości o kraju ojczystym przez takie wycieczki, to niczem niezastąpiony dorobek kulturalny dziatwy. Wycieczki takie dały także dużo radości i zadowolenia młodzieży, która często niczego więcej prócz murów rodzinnego miasta nie widziała.

I czy dziwić się można, że kilka razy w tygodniu tutejszy dworzec kolejowy a także dworce sąsiednie, rozbrzmiewały wesołą pieśnią, której refren, powtarzający się po każdej zwrotce, brzmi:

„Bo to kolonia, kolonia „Stella”
Z której uciechy mamy moc,
Istnieje rygor, my go nie znamy,
Dokazujemy i w dzień i w noc”.

Lecz obok tej i innych pieśni wyrwa się po stokroć z ust zadowolonej dziatwy okrzyk: „Dobrodziejom naszym cześć”!

A więc „cześć” i staropolskie „Bóg zapłać” przewielebnemu księdzu dziekanowi parafji kościola Najsw. Marii Panny za opiekę nad duszą naszej młodzieży, — „cześć” WP. dr. Nickelmanowi, dr. Kaczkowskiemu i dr. Pawlakowi za tylokrotną a zawsze bezinteresowną pomoc lekarską. „Cześć” im, tem więcej, że podczas tak uciążliwej i wyczerpującej pracy lekarskiej, jaką jest ta praca zwłaszcza w sezonie, znaleźli zawsze czas, by nie tylko zbadać dzieci w swych gabinetach lekarskich, lecz częstokroć spieszyli chorym dzieciom z pomocą do ich mieszkań, tj. do szkół św. Wojciecha i Panny Marii.

Niechaj nam wolno będzie podziękować za troskliwą opiekę nad dziatwą również i obu panom inspektorom szkolnym Nowakowskiemu i Szumowskiemu, a także pp. rektorom szkół Janowskiemu i Sobierajskiemu. Inicjatywa, wskazówki i organizacja wycieczek, to ich zasługa.

Wszystkim Wam w imieniu „maluczkich” składamy „Bóg zapłać”.

Opiekunowie (ki) dzieci

Gdynia a Gdańsk.

Jak bardzo trafne były spostrzeżenia Dr. Mahrholza, podane przez nas w tłumaczeniu, o tem świadczy zestawienie ruchu portowego w Gdyni i Gdańsku w II kwartale br. w porównaniu z r. ubiegłym. Liczby uwydatniają wzrost znaczenia portu w Gdyni, a zastój w rozwoju Gdańska.

W II kwartale b. r. wpłynęło do Gdyni ogółem 295 statków, wyszło zaś z ładunkami 290. Natomiast w roku 1927 zawinęło do portu w Gdyni 112, wyszło zaś 111 statków.

Do Gdańska zaś zawinęło w II kwartale b. r. 1697 statków, wyszło zaś 1709. W tym samym okresie roku 1927 zawinęło do Gdańska 1838, a wyszło 1856 statków.

Znacząco, że ruch portowy w Gdyni wzrasta, a w Gdańsku się zmniejsza. Gdynia zaczyna robić Gdańskowi konkurencję.

Z wycieczki krajoznawczej Sokoła Bydgoszcz V. (Okole-Wilczak) nad polskie morze.

Chcąc dać możność poznania morza polskiego tym, którzy nie mogą uczynić tego samodzielnie, Sokół gniazdo V. Bydgoszcz wzięło na siebie inicjatywę zorganizowania takiej zbiorowej wycieczki na Hel i do Gdyni.

Zgłosiło się kilkunastu Sokołów oraz cały szereg sympatyków, w ogólnej liczbie okolo 250 osób, którzy wyruszyli 28 lipca rano o godz. 3 koleją do Gdańska. Pierwotnie zamierzano podróż odbyć Wisłą, na parostaku Zjednoczenia Żegluga Międzyzładowej, ze względu jednak na niski stan wody trzeba było pierwotny plan zmienić i mniej dogodną i kosztowniejszą komunikacją się zadowolili.

Przy pięknej pogodzie i w doskonałych humorach, nastąpił okolo godz. 8-jej przyjazd do Gdańska, gdzie na dworcze oczekiwali i przywitali wycieczkowiczów p. dr. Sieluzycy, kierownik wycieczki, który od kilku dni bawił w Gdyni, celem załatwienia wszelkich formalności i przygotowania dalszego planu wycieczki. W Gdańsku, przy rewizji wykazów osobistych, omdlesiliśmy to wrażenie, że władze niemieckie nie odnosa się nadal zbyt uprzejmie do Polaków, gdyż drobnotkową starannością utrudniali nam przejście przez miasto do portu, gdzie oczekiwała już na nas śnieżno-biała, zgrabna „Jadwiga”, parostatek Żegluga Polskiej. Przy dźwiękach sokolej orkiestry ruszyliśmy powoli przez port gdański na pełne morze, które budziło zachwyt na twarzach uczestników wycieczki, ponieważ wielu z nich nie widziało jeszcze ani razu morza i nie miało okazji korzystać z tak przyjemnej wycieczki parostatkiem. Humor był nadzwyczajny. Podczas przejazdu na Hel, który trwał okolo 2 godzin, spotkaliśmy tylko jeden duży handlowy statek, dążący do Gdańska, ale już niedaleko Helu mogliśmy podziwiać kilka polskich torpedowców, odbywających ćwiczenia.

Na Helu zatrzymaliśmy się do następnego parostatku, t. j. przez 3 godziny, podczas których zwiedzano port rybacki z molo, zbudowanym już za czasów polskich, wieś rybacką i latarnię morską, poczem udano się w grupach nad morze, gdzie wielu korzystało z kąpeli morskiej i odpoczywało na plaży. Krótko po godz. 15-jej wyruszyliśmy do Gdyni, innym już i znacznie większym parostatkiem „Gdańsk”, tejże Żegluga Polskiej.

Po przybyciu do Gdyni i krótkim odpoczynku nastąpiło pod kierownictwem p. dr. Sielu-

zyckiego zwiedzenie portu handlowego i polskiego statku „Niemen”, następnie zaś portu wojennego i torpedowca „Kujawiak”. Zachwyciła nas przytem uprzejmość polskich marynarzy bardzo chętnie udzielali wyjaśnień. Tu mieliśmy okazję podziwiać nasz polski port, naszą polską flotę, ogromne życie, a przedewszystkiem prace nad rozbudową urządzeń portowych i miasta, które dają się zauważyć w Gdyni na każdym kroku. To też właśnie Gdynia pozostała w umysłach wycieczkowiczów niezatarte wrażenie.

Na tem miejscu, o ile przychodzimy do podziękowań, należy to uczynić i pod adresem T-wa Żegluga Polska, która udzieliła nam dość poważnej zniżki na bilety okrętowe. Taką wdzięczność należy się Dyrekcji Kolejowej w Gdańsku, ale wobec istniejących przepisów, zbyt mało oceniających potrzebę wycieczek krajoznawczych, nie mogła ona niestety udzielić nam większej zniżki niż 33 proc. od biletów III. klasy.

Przedewszystkiem zaś należy się szczerze podziękowanie komisji wycieczkowej, a mianowicie pp.: drowi Sieluzycyemu, rektorowi Kałasowi i Jeskemu, za poniesione trudy i mozoły, którzy z ojcowską troskliwością starali się każdemu w miarę sił, wycieczkę uprzyjemnić, jak również i druhom Wojewódzie, Radzimskiemu i Adamskiemu, którzy dołożyli wszelkich starań, aby pójść komisji wycieczkowej na rękę.

Tymczasem... deszcz przestał padać i pozostało wycieczkowiczom jeszcze kilka godzin na spacer, a wieczorem po ogólnem fotografowaniu się i zbiorce na dworcze, okolo godz. 9-jej odjechała wycieczka z Gdyni do Bydgoszczy, dokąd przybyła okolo godz. 1,30 w nocy.

Wycieczkowcy odnieśli niewątpliwie wielkie korzyści z podróży tej, gdyż przez oglądanie na własne oczy olbrzymich prac okolo rozbudowy portu i miasta Gdyni wzbogacił się umysł ich i wzmógł się szacunek do przedsiębiorczości, zaradności i energii naszego narodu, okazanych już przy tem, które podziwiają nawet i Niemcy, oglądanie zaś samego morza polskiego i przeslicznych brzegów jego pozostawiło niezatarty ślad w duszy wycieczkowiczów. Nie jeden z nich przez te dwa dni zdążył pokochać nasze morze i odjeżdżając do domu, już zaczął przemyślać o tem, jakby to jeszcze dostać się do tej uroczej Gdyni, która niebawem stanie się prawdziwą perłą morza polskiego.

Kino Krystal
Pocz. o godz. 6.45 i 9.

Dziś w poniedziałek premiera nadzwyczaj zabawnego, humorystycznego i wesołego podwójnego programu w 18 wielkich aktach p. t.:

Moralność Salonu Szalona Fifi
współczesna historia deprawacji i żądzy złota powojennego społeczeństwa w 10 aktach i pikantna komedia w 8 aktach.

W rolach głównych: Czarująca Anni Andra, Pikantna Jenny Jugo, Oryginalny Charlotta Anders, ERNES VEREBES.

Przeszło 2 godziny humoru, dowcipów i śmiechu.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 27 sierpnia 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Józefa Kalasantego, Gebharda.
Jutro: Augustyna bisk., Hermesa.
Wschód słońca: godz. 5,2
Zachód słońca: godz. 19

DYŻUR NOGNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 27 sierpnia do poniedziałku 3 września br. dyżurują:

- 1) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa.
- 2) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.

Wypożyczalnia książek „Lektor”, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI

Dziś, w poniedziałek o godz. 7½ staraniem Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego operetka O. Straussa „Bohaterowie”. Wszystkie bilety sprzedane.

Wtorek, przepiękna, niezwykle melodyjna opera komiczna Planguetta p. t. „Dzwony z Corneville”.

W środę o godz. 7½ „Bohaterowie” dla P. Z. K. Wszystkie bilety sprzedane.

Czwartkowe przedstawienie wypełni doskonała arcywesoła komedia Gogola „Ożenek” świetną obsadą tworzą pp. Dehnelówna, Podgórska, Andrzejewski, Kaden, Borski, Korecki, Stępowski, Lochmann i inni.

Przed jednym z dziennikarzy premier Bartel uderzył w żalosne lamenty na nasz nie zbilansowany dotychczas handel z zagranicą, co nam zagraża ekonomiczną katastrofą.

Rzecz trudna do uwierzenia, że pomimo tak rozwiniętego u nas przemysłu tekstylnego, 37% naszego importu stanowią towary włókiennicze!

Towary luksusowe wyciągają nam z kieszeni grube miliony. Nie możemy się obejść bez mydeł, i perfum francuskich i bez niemieckich wyrobów skórzaných.

Podróże zagraniczne kosztują nas bażonjskie sumy, choć one tak łatwo mogłyby zostać w kraju, gdyby ludność miała trochę poczucia patriotycznego i doceniała grozę naszego położenia ekonomicznego.

Tych wszystkich rzeczy nagadał naszemu koledze po piórze pan Bartel w Marienbadzie, dokąd wyjechał na letnie wywczasy.

Czy na taką perorę nie byłby odpowiedniejszy, Ciecchocinek?

— **Sobotnie upały** przerwała niespodziewanie około godz. 5 po południu silna burza, połączona z ulewным deszczem. Pod Wąbrzeźnem uderzył piorun w przewody elektryczne z Gródka. Wąbrzeźno było skutkiem tego w sobotę wieczorem bez światła.

— **Najechanie samochodem.** W ubiegłą sobotę o godz. 11-tej w ulicy Grodzkiej samochód PZ 41313, kierowany przez szofera Władysława Michalskiego, najechał na p. Emmę Stawicką, zamieszkałą przy ul. Lubelskiej 9, która doznała cięższych obrażeń cieleśnych. Dochodzenia ustala, kto ponosi winę.

— **Nieszczęśliwy wypadek rowerzysty.** Dnia 25 bm. o godz. 12,15 przechodnie ulicą Gdańską byli świadkami nieszczęśliwego wypadku, jaki się zdarzył rowerzyście, p. Konradowi Cichonowi, zamieszkałemu przy ul. Chocimskiej 10. Mianowicie, gdy p. Cichon przejeżdżał na rowerze jezdnią dla rowerzystów przy ul. Gdańskiej, w pewnym momencie chciał przebiec przez środek ulicy jakiś żołnierz, który lekkomyślnie podbiegł pod rower p. C. Skutek był straszny, gdyż p. C. spadając z roweru, uderzył głową tak nieszczęśliwie o bruk, że w nieprzytomnym stanie odwieziono go do szpitala. Zachodzi obawa wstrząsu mózgu. Żołnierz tymczasem wsiadł do samochodu wojskowego nr. 1160, który właśnie nadjeżdżał i odjechał na nim.

— **Skład mydeł i przyborów toaletowych** otworzyła panna Gertruda Szperkowska, córka cenionego obywatela bydgoskiego p. Stanisława Szperkowskiego, w domu przy ul. Poznańskiej 33. Nowej placówce chrześcijańskiej „Sześć Boże”!

— **Ujęto niejakiego Gmysa Pawła,** zamieszkałego przy ul. Dworcowej 7, który jest poszukiwany przez tut. prokuraturę za fałszowanie dokumentów przed 2 laty, a obecnie za fałszowanie weksli.

— **Znaleziono przedmioty.** Na tutejszym dworcu znaleziono 1 stolik składany i 2 większe pilniki, które właściciel może odebrać w policji na dworcu.

Pogrzeb śp. Wacława Chmielewskiego.

Wczoraj o godz. 14-tej odbyło się z domu żałoby przy ul. Staszica na nowy cmentarz wyprowadzenie zwłok śp. Wacława Chmielewskiego, urzędnika kolei państwowej w Bydgoszczy i członka Związku Hallerczyków, który po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w 32 roku życia, osieracając żonę, dziecko i starych rodziców, których był jedynym synem.

W pogrzebie wzięli liczny udział członkowie Polskiego Związku Kolej. z wspaniałymi wieńcami i orkiestrą kolejową na czele, oraz bydgoska placówka Hallerczyków w umundurowaniu i ze sztandarem, niosąc dwa piękne wieńce — od placówki i od chorągwi. Przybyła również delegacja Hallerczyków z Torunia.

Za trumną, okrytą wieńcami, postępowała stroskana żona oraz rodzice zmarłego i liczna publiczność. Kondukt prowadził ks. superior Rydlewski w asyście księży: Łapki i Szymańskiego.

Na ementarzu chór Tow. Śpiewu „Harmonja”, którego Zmarły był członkiem, wykonał pienia żałobne. Śp. Chmielewski, będąc w niewoli we Francji, wstąpił w r. 1918 w szeregi armii gen. Hallera, w której walczył jako podoficer w r. 1920 z bolszewikami. Cześć jego pamięci!

Pokłosie niedzielne.

Tak pięknej niedzieli już dawno nie mieliśmy w Bydgoszczy. Złote słońce pokazało się w pełnym blasku, wabiąc Bydgoszczan do ekologicznych pięknych miejsc wycieczkowych. Takich dni więcej a biedni restauratorzy leśni będą mogli zachwalać lato i — w dosłownym tego słowa znaczeniu — złotonośne słońce. Zamiast do wanny, rzucono się do rzeki, i nasze nieliczne zakłady kąpielowe cieszyły się znowu wielką frekwencją.

W godzinach wieczornych ruch koncentrował się na głównych arteriach naszego miasta: ulica Gdańska oraz poboczne ulice były jednym wielkim mrowiskiem ludzkim. Wszędzie wielki ścisk. Kina, teatralka i — zapasy, cieszące się wobec końcowych walk, niezwykle powodzeniem. Najbardziej zaś przepełniony ogród Resursy Kupieckiej. Publiczność naprawę bawi się za tanie pieniądze: doskonałe duety, tańce a nawet dobra satyra polityczna wypełniają program. Do tego wszystkiego dancig, niestety tylko do północy.

Wszędzie ruch — wszędzie życie!

— **Wyniki kulania w kręgle u Wicka** Kujawskiego w Bydgoszczy. Pierwszą nagrodę otrzymał p. Niemcewski, 2) Leszczyński Bol., 3) Wiśniewski — Poznań, 4) Bigoński W., 5) Mróz, 6) Leszczyński K., 7) Żnich, 8) Batka Fr., 9) Walter, 10) Sadowczyk, 11) Kłosek, 12) Niezgodzki, 13) Kujawski K., 14) Jagodziński, 15) Ślesiański, 16) Ratajczak, 17) Olejniczak, 18) Bigalke, 19) Josewitz, 20) Żuchowski itd. Nagród było w całości 30 i to bardzo cenne przedmioty. Przy rozkulaniu było wielkie napięcie i zainteresowanie, co kto osiągnie.

— **Walki zapaśnicze u Kocerki (Patzera).** Wczorajszej niedzieli walczyli systemem ruskoszwajcarskim w pierwszej parze Rogenbaum-Lielkajs, bez rezultatu. Walka francuska Kempa - Sternberg trwała tylko 5 minut; zwyciężył Sternberg. Bardzo ciekawą była walka Badurski - Tuma. Już po 12 minutach zwyciężył mało trenowanego ukraińca, ulubionego zapaśnika Badurski. Bardzo brutalnie walczył Kroton z Faktorem. Publiczność wygwizdała Krotona, natomiast kulturalnego zapaśnika Faktora darzono gorącymi oklaskami, mimo klęski, którą poniósł po upływie 7 minut. Walka rewanżowa Michelson - Sarakki, zakończyła się ponownym zwycięstwem Michelsona, po 24 minutach walki.

Dziś walczy 5 par: Nowo przybyły zapaśnik amerykański Wróblewski - Sternberg; walka rewanżowa Maciejewski - Faktor, Łabędzki - Sarakki, Kroton - Badurski oraz walka decydująca na pasy Sam Sandi - Morton

PROGRAM W KINACH.

KRYSTAL. Dziś dwie premjery: współczesnej historii deprawacji i żądzy złota, powojennego społeczeństwa, p. t. „Moralność salonu” oraz świetnej komedji, w której bohaterka, nowoczesna panna, zobowiązuje się wyjść zażam w ciągu 24 godzin, p. t. „Szalona Fifi”, z Coleen Moor w głównej roli. W pierwszej trzymają widza w napięciu komplikacje rodzinne, kojarzenie niedobrych małżeństw, w drugiej śmieszne sytuacje i humor. Całość programu 18 akt.

MARYSIENKA celem przeprowadzenia remontu widowńi, od dnia dzisiejszego na kilka dni jest zamknięta.

CORSO. Wielki podwójny program. Charlie Chaplin w 10-aktowej komedji „Karjera Chaplina” i „Demon Doliny Śmierci”, 10-aktowy dramat sensacyjny (1 serja). Razem 20 aktów. Początek o 6.45.

Nie zwlekajmy czasu najwyższy.

Już dnia 6 września rb. rozpocznie się bogate 31 dniowe ciągnięcie **V-tej kl. Loterii Państw.** w której z łatwością można wygrać kolosalne sumy sięgające do setek tysięcy złotych. Suma 61.500 wygranych losów tej jednej tylko klasy wynosi przeszło 19.945.000 zł. przyczem na jeden los wygrać można 700.000 zł. Co drugi numer wygrywa. **Cena 1/4 losu tylko 50 zł.** Ewentualna strata 50 zł. nikogo nie zrukuje, natomiast kolosalne wygrane jakie osiągnąć łatwo za 50 zł. każdego z nas uszczęśliwić mogą. Więc nie wolno nikomu zwlekać. Dla własnego dobra każdy powinien zaopatrzyć się losem klasy V. w **Kolekturze Loterii Państwowej Edward Chamski, Bydgoszcz, Pomorska 1,** vis a vis Hotelu „Pod Orłem”. (2271)

Wszelkie wygrane wypłacamy natychmiast. Codziennie tabelki losowań do przedzienia w naszym biurze bezpłatnie.

Zamiejscowym wysłać się losy po uprzednim wpłaceniu należności na konto czekowe P. K. O. nr. 209.007

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

S. M. P. Gwiazda przy kościele św. Trójcy. Dziś w poniedziałek, o godz. 7,30 lekcja II. oddziału muzycznego.

Tow. Powst. i Wojaków Wilczak-Okole. W środę 29 bm. o 7-tej wieczorem zbiórka wszystkich zawodników, biorących udział w zawodach obwodowych, w lokalu Michała Bergmana przy ul. Nakielskiej 14.

Klub mandelinistów „Lutnia” We wtorek, dnia 28 bm. o 8-tej wieczorem zebranie plenarne w Domu Czeladzi przy ul. Zygm. Augusta 8. Komplet członków czynnych i nieczynnych pożądanym. Goście i sympatycy muzyki mile widziani.

Bank Polski płacił dnia 27 sierpnia za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funtów szterlingów	43,09
franki szwajcarskie	171,01
franki francuskie	34,09
marki niemieckie	211,70
guldeny gdańskie	172,34
szylingi austriackie	125,14
liry włoskie	46,51
korony czeskie	26,31

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 24. 8. 1928 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Zyto nowe	35,25—36,75
Pszenica nowa	43,50—45,50
Jęczmień przemysłowy	32,50—34,50
Jęczmień browarowy	36,00—38,00
Owies	32,00—33,50
Mąka żytnia 65 proc.	53,50—00,00
Mąka żytnia 70 proc.	51,50—00,00
Mąka pszenna 65 proc.	64,50—68,50
Otreby żytnie	27,50—28,50
Otreby pszenne	27,00—28,00
Rzepak	63,00—74,00
Groch Viktorja	72,00—77,00
Groch Folgera	62,00—57,00

Stan wody Wisły w dniu 27 sierpnia rano: Zawichost + 55, Warszawa + 64, Toruń — 6, Fordon — 4, Chełmno — 24, Grudziądz — 22, Korzeniewo + 25, Piekło — 68, Tczew — 105, Einlage + 2,28, Schievenhorst + 2,50.

(2281b)



Zbawca Polskich Dróg.

Większość naszych dróg jest gruntowa. Drogi te można zaraz tanio doprowadzić do porządku za pomocą wyrównacza motorowego „Bitvargen”. Maszyna drogę wyrówna, robi spadki na boki, woda stojąca, największy wróg drogi ziemnej, spływa, droga staje się twardą i gładką.

BITVARGEN przez DWA LATA

wypróbowany w Polsce. Każdy Sejmik powiatowy, każda gmina winny posiadać WYRÓWNA CZ „BITVARGEN”.

Wszelkich wiadomości udziela wytwórnia:

NILS BARREN Sp. z o. o.

Warszawa, Kopernika 13, tel. 52-05.



Wózki dziecięce 21147

Łóżka dziecięce

w bardzo wielkim wyborze. Spłaty w ratach dozwolone. — Prosimy zażądać cenników


F. Keeski

BYDGOSZCZ
Gdańska 7 • Tel. 143
1868 1928

Pamiętaj!
że najlepszy angielski

NOŻYK do golenia

to



bo (19312)

„SOUPLEX”

to szczyt doskonałości.

Wyłączna sprzedaż:
D/H Henryk Kahan
Warszawa, Żabia 4.

Baczność!

Obrazy

wszelkiego rodzaju, w wielkim wyborze również oprawy obrazów każdego rodzaju. Dogodne warunki spłaty. Agentów nie wysyłam. 17899

Józef Kwella,
Bydgoszcz,
ul. Dworcowa nr. 68.

Heblarkę

i narzędzia kotodziejkie

kupią 22608

Bracia Schlieper
Gdańska 99.

Czytajcie „Dziennik Bydgoski”



Kursy samochodowe Z. Kochańskiego w Bydgoszczy
3 Maja 14a, tel. 1185
szkółka szoferów zawodowych oraz amatorów.
Prospekty wysyła się na życzenie.
Zapisy przyjmuje się 1881 codziennie.

Gospodarstwo
5 mórg ziemi z budynkami, cena 9000 zł, wpłaty 6000 zł. Chrapkowski, Smukała, pow. Bydgoszcz. 11960

Przetarg przymusowy.
Dnia 28. 8. 1928 o godzinie 10 przed południem sprzedawać będą w firmie Hartwig, Dworcowa 72
200 par obuwia
(męskiego i damskiego) różnej jakości i wielkości najwięcej dającym za gotówkę. (22793)
Kucharz, kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy.



ARTYKULY FOTOGRAFICZNE
FOTO-DROGERIA
BYDGOSZCZ PRZY PLACU TEATRALNYM

Osady z parcelacji prywatnej.
1. z folwarku Samsieczno, dobra Potulice, pow. Bydgoszcz. Od stacji kolejowej Mrocza lub Slesin 4 klm. Powiatowa kolejka towarowa w miejscu. Ziemia pszenno-żytnia, łąki dwukośne. Wielkość osad od 7 do 20 ha. Terminy sprzedaży od 4 do 5 września br. w borostwie Samsieczno.
2. folw. Dzieloklucz i Zbyszewice, dobra Próchno, pow. Chodzież. Dojazd do stacji Margonin. Ziemia pszenno-buraczana, drenowana. Terminy sprzedaży w maj. Próchno od 6 do 7 września br.
Splaty / ceny kupna kilkoletnie. możliwość uzyskania pożyczki długoterminowej z Państwowego Banku Rolnego. Sprzedaż przeprowadza i wszelkich informacji udziela

Stanisław Juracki
upoważniony do wykonywania parcelacji na terenie woj. Poznańskiego i Pomorskiego
Poznań, Al. Marcinkowskiego 26, telefon 25-47. (22820)

Magistrat miasta Brodnicy n. Drwęca
ogłasza niniejszem
submisję
na dostawę węgla górnośląskiego

dla elektrowni w gatunkach: **pospółka i drobny I w ilości ca. 600 ton** rocznie z pierwszorzędnymi kopalniami.

Oferty z podaniem ceny, % i warunków zgłaszać do dnia 10. IX. 28 r.

Magistrat m. Brodnicy n. Drwęca.

Owies, słomę i siano
kupuje 22798
Dwór Szwajcarski, Sp. z o. o. Bydgoszcz Jackowskie o 25-27 tel. 254.

Starsza dzielna ksiązkowa
(lub ksiązkowy) biegła korespondentka, która zna dokładnie ksiązkowość i rutynowana bilansistka, znająca język polski i niemiecki, poszukiwana na stałą posadę. Reflektuje się tylko na siłę pierwszorzędną. Zgłoszenia pisemne z doł. fotografii, odpisu świadectw i pod. pensji upr. się pod „Nr. 150” do filii Dziennika Bydg. w Grudziądzu. (22804)

POLECENIA
Fotografia
legitymacyjna 1 zł. poleca „Wiol” Sienkiewicza 44. 12478

SPRZEDAŻ
Majątek
350 mórg pod miejskich ziemi buraczanej, 40 bydła, 12 koni, 150 świń, Dwór 12 pokoi, park, ogród 20 mórg, jeziora, zasiewy 100 pszenicy, 100 żyta, 50 buraków cukrowych, 50 jęczmienia, 15 grochu, 20 łąki, całe żniwa pozostają. Cena 20,000 dolarów.

Młyn
wodny, 110 mórg ziemi baraczany, turbina, 35 koni, zabudowania masywne, 2 pary walcy, dom 6 pokoi w ogrodzie, przezn. 80 centr., majątek miejski. Cena 100,000 zł, wpłaty 60,000 zł. sprzed. Rządowski, Toruń, Chelmińska szosa 52. (22814)

Domek
na sprzedaż. ul. Lenartowicza 1. 12498

Hurtownia
piwa, fabr. wód mineralnych w pełnym biegu z powodu objęcia spadku tania na sprzedaż. Oferty do Dz. Bydgoskiego pod „Egzystencja”. (22783)

Okazyjna
sprzedaż za 3000 dolarów realność w Solcu Kujawskim składająca się z 1-go domu o 14 ubikacjach ze składem, II. domu o jednej hali przemysłowej, zabudowań gospodarskich murowanych, ogrodu i pola razem około 30 tys. zł. Oferty pod „Sam. właśc.” do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (12414)

Hotel - restauracja
pierwszorzędna z pełną koncesją w centrum Bydgoszczy sprzedam lub wydzierżawię fachowcowi lub przyjmę spółnika (oszkę) z gotówką od 30 tys. zł. Oferty pod „Sam. właśc.” do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (12414)

Magazyn mebli
Górnoślązków Bydgoszcz, Śniadeckich 56 ma za bezcen do sprzedania, sypialki jasne 300 do 550 zł, białe lakierowane 600-750 zł, mahoniowe 550-750. Jadalki, pokoje męskie 700-900 zł. Garnitury salonowe, kuchnie, biurka, stoły, krzesła i wiele więcej. Wszystko sprzedaj. okazjna, nie tracić czasu, tylko przyjść i kupić. R. Janoszek tel. 1025 12490

Wilka
w zdrowej okolicy w mieście na sprzedaż. Wpłaty 15 tys. zł. Zgł. agentura Dz. Bydg. w Szubinie. 22457

Kolosalny
wybór domów wil, gospodarstw. Szarek, Dworcowa 90. 12479

Okazyja
majątek 3300 mórg, 3 marki bonitacji, zabudowania prima, zamek 25 pokoi, 500 lasu, 500 łąki, ozimina zasiana 1500 mórg, 150 bydła, 300 świń, 80 koni, majątek w kulturze, martwy nadkompletny, parowy garnitur. Cena 800,000 zł, wpłaty 250 tys. Całe żniwa pozostają wartości 300,000 zł. Resztę spłaty na 15 lat sprzed. Rządowski, Toruń Chelmińska szosa 52. (22813)

Gospodarstwo
70 mórg prywatne, ziemia pszenno-żytnia, dom 4 pokoje, kuchnia, zabudowania nowe masywne, kryte dachówką. 2 konie, 7 bydła, 6 świń, maszyna kompletna, całkowite zbory, od stacji 4 kilometry, powiat Szamotyły, od Niemiec sprzedam. Cena 23,000, wpłaty 18,000, reszta na 5 lat. „Argus”, Poznań, Piekary 18, Telefon 37-28. (22820)

Z powodu
wyjazdu sprzedam okazjnie majątek 135 mórg za 30.000 złotych. Szymon Gil, Pędzewo, poczta, stacja w miejsc. przez Toruń autobusem. Pośrednicy potrzebni. 12496

Okazyja
z powodu wyjazdu tania na sprzedaż jadalnia dęb. obrazy i różne drobiazgi oraz używana garderoba damska i palto męskie Gdańska 165 III ptr. 22805

Piekarnia
parowa, piec patentowy, spichlerz. Dom 10 pokoi, 2 morgi ogrodu sprzed. za 35,000 zł. Kieliszek, Łomżyński, Bydgoszcz, Plac Piastowski 12. (12493)

Sprzedam
samochód „Ford” i dom z pow. objęcia innego przedsiębiorstwa. Toruń, Małe Garbary 13, Goliński (22810)

Maszyna
do szycia bardzo dobra, ręczna, 60 zł. Lubelska 8, I lewo. (22794)

Szafa
żelazna na sprzedaż z 2 drzwiami nadająca się dla banku lub większego przedsiębiorstwa. Obejrzeć i warunki w firmie R. Stobiecki, Stary Rynek 29. (2272)

Bufet
stół składowy z płytą marmurową, krzesła, nadające dla cukierni zaraz korzystnie na sprzedaż. Of. Hotel Metropol, Dworcowa 33. (12483)

Okazyja!
Sprzedaj. się sypialkę orzechową. Zyg. Augusta 5. 12465

Maszyna
do szycia mało używana na sprzedaż za 350 zł. Wiad. Henryka Dietza 1. I ptr. lewo. 22773

Książki
szkolne sprzedaje i zamienia „Antykwarnia”, ul. Hetmańska 25. (12472)

Bufet
kredens i kuchnia tania na sprzedaż. Malborska 15 Stolarnia podwórze. 22785

Skład
kolonialny kompletny, z mieszkaniem nadający się odpowiednio na skład białawot sprzedam. Wiad. Jagła, Kiosk, ul. Zyg. Augusta. (22784)

KUPNA
Kupie
notowane akcje. Oferty z szczegółami do Dz. Bydg. pod „Gotówka”. (22865)

Parowa maszyna
150-200 HP, mało używana z odpowiednim kotłem poszukuje Sp. Akc. „Kios” Poznań, ul. Grobla 2. 22835

POSADY WOLNE
Poszukuje
zastępców do sprzedaży bielizny, kaucja lub gwarancja wymagana. Szczegółowe of. do filii Dzien. Bydg. Toruń pod „Nr. 831”. 22812

Poszukuje
od 1. lub 15. 9. nauczyciela lub starszą nauczycielkę do jednego chłopca lat 9, przygotowanie do gimnazjum. Znajomość język. niemieckiego konieczna. Odp. świadectw wraz z podaniem warunków proszę przelać majątek Gutowo, p. Radoszki, pow. Brodnica. (22290)

Agent
uczciwy potrzebny „Pośrednictwo”, Hetmańska nr. 25. (12473)

Karmelkarz
samodzielny, z dłuższą praktyką, na wszelkie wyroby cukrowe jak: moco napelniane, plastyki, roksy i t. p. za wysokim wynagrodzeniem potrzebny natychmiast, posada stała! oraz 10 dziewcząt powyżej lat 18, które w podobnym przedsiębiorstwie pracowały. Fabryka wyrobów cukrowych, Bracia Tysler, Dworcowa 52. (12497)

Służąca
ze spaniem w domu od 1. 9. 28. może się zaraz zgłosić. Kamińska, Sw. Jańska 17, oficyna. (22777)

Wdowiec
z dwojgiem dziećmi szuka 1-2 pokoi umeblowanych u pani, która zajęłaby się prowadzeniem gospodarstwa. Zgłoszenia do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Poważnie”. (12474)

Uczelwa
dziewczyna do wszelkiej pracy domowej potrzebna. Jagiellońska 5. (22799)

Stolarzy
poszukuje Fordońska 68. 12491

Pomocnik
krawiecki tylko siłą pierwszorzędną i uczoń mogą się zgłosić. Dworcowa 67. 12464

Służąca
do wszystkiego potrzebna. Cukiernia Jagiellońska 14 12481

Posługaczka
na przedpołudnie potrzebna. Świątek, Seminaryjna 14. (22795)

Poszukuje
krawcowe zdolne oraz podręczne panią do szycia. Łokietka 29, parter prawo. 12492

Służąca
wzorowa, umiejąca dobrze gotować i kochająca dzieci może się natychmiast zgłosić. Starkowa, Gdańska 40. 22827

Domowy
(portjer) samotny, trzeźwy i rzetelny potrzebny zaraz. Hotel Dworcowy Zyg. Augusta 9. (12476)

Pomocnika
szewskiego na dobrą robotę szyją, przyjmie zaraz. H. Dypczyński, Szubin. (22831)

Dziewczyna
wiejska do posług domowych potrzebna. Poznańska 29. Szymkowiak. 22792

Poszukuje
uczni szewskiego z porządnej rodziny. Wileńska 9. 22832

Poszukuje
dzielnej ekspedjentki z branży tow. krótkich z dniem 1 października br. Zgłoszenia pisemne z dołączeniem świadectw, fotografii oraz podaniem pensji, upr. się skierować do firmy R. Wiśniewski Bydgoszcz, Dworcowa 31a. 22782

Czeladnik
piekarski, tylko dobry fachowiec i dwóch uczni ze wsi mogą się zgłosić Poznańska 12. (22780)

Stolarzy
na dobrą pracę fornierowaną poszukuje Gralewski Ks. Skorupki 102. (22778)

Służąca
która umie samodzielnie gotować i zna wszelkie prace domowe potrzebna od 1 września br. ewtl. zaraz. Kiedrowska, Długa 64, drogerja. 22823

Potrzebna
służąca do wszystkiego. Promenada 40, II lewo. 22801

Kobieta
do prac kuchennych potrzebna zaraz. Kawiarnia „Zacisze” Śniadeckich 2. 22797

Szwaczka
potrzebna zaraz. Niedźwiedzia 4, II p. (22779)

POSADY POSZUKUJĄ
Polecam
gospodynie, kucharki, pokojowe na majatki. Poszukuje kucharki, służące do miasta i na powiat. Zarobkowe Biuro pośrednictwa pracy, Teresa Marszałkowska, Grudziądz, Rynek 15. (22730)

Apteczarski
pomocnik przyjmie kondycję w aptece 1. IX. Adres Roman Gajewski, Toruń, Lelewela 26. (22811)

Karmelarz
(laborant) poszukuje posady zaraz. Miejscowość obojętna. Zgł. Reklama Polska, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 6, pod „5031”. 22837

Wychowawczyni
z ukończoną Szkołą Wydziałową oraz kursem kroju szycia i haftu (wychowana w klasztorze) poszukuje posady od 1. IX. br. Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać pod Adama, Bydgoszcz-Brdujście Witebska 18. 12489

Mechanik
kierownik warsztatu, elektrowni, garażu lub remizy, zna różne typy samochodów, motorów, walców drogowych, motorów „Desla”, szuka posady kierownika. Przyjmie również posadę kierowcy, tylko na lepszym samochodzie. Of. z podaniem warunków, Toruń, Piekary 13, Wiśniewski. (22809)

DZIERŻAWY
Wydzierżawię
bezkonkurencyjne przedsiębiorstwo handlu ziemniakami, nawozami sztucznymi i towarami kolonialnymi. Do objęcia potrzeba ca. 30.000 zł. Zgłoszenia do admin. Dz. Bydg. pod „3333”. (22760)

Poszukuje
w śródmieściu obszernej wozowni nadającej się na garaż oraz pokoju na biuro. Oferty do filii Dz. dla „L. P. K.” (12454)

Skład
z mieszkaniem przy ruchliwej ulicy bez odstępnych do wydzierżawienia. Zgł. N. W. Kowalski, Dworcowa 69. 12463

MIESZKANIA
Mieszkania
1-6 pokoi z kuchnią z czynszem z góry, lub remontem od gospodarzy zapośredniczy „Ostoja” Dworcowa 59, tel. 1107. 12482

Mieszkania
wolne wskaże „Norma” ul. Gdańska 24 12486

POKOJE
Pokój
dla uczni lub uczennic z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia przy ulicy Gdańskiej. Wiad. Gdańska 160. Skład papieru. 12479

Stancja
dla uczni szkolnych. Hetmańska 23, II ptr. I. (12494)

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Kościuszki 51, II ptr. lewo. 12488

Uczni
przyjmę na stancję, opiekę troskliwą zapewniam. Lipowa 3, II p. prawo (12495)

Ucznia
młodszy przyjmę na stancję, troskliwa opieka. Chocimska 12, ptr. lewo. 12477

Umeblowany
pokój dla inteligentnego pana do wynajęcia. Ul. 3 Maja 9, I ptr. 9. (12470)

Przyjmę
uczennice szkolne na stancję z całkowitem utrzymaniem. Na życzenie udzielam konwersacji francuskiej. Zgłosz. ul. Fredry 5, niski parter. 22713

Pokój
słoneczny, elegancko umeblowany, osobne wejście, dla lepszego pana lub pani z pełnym utrzymaniem do wynajęcia od 1. września. Kolałaja 12, II ptr. 12406

Pokój
front. słoneczny z elektr. światłem od 1. 9. do wynajęcia. Sienkiewicza 43, III ptr. lewo. 12485

Za skromne
umeblowany pokój wyuczy nauczycielka stenografii polskiej i niemieckiej. Of. do Dzien. Bydg. pod nr. „55453”. (22818)

Stancja
dla uczni lub uczennic. Troskliwa opieka blisko szkół. Cieszkowskiego 15, I ptr. prawo. 12484

Pokoje
dla uczni do wynajęcia. Dworcowa 18c III p. lewo. 12499

ROZMAITE
Skradziona
książeczkę wojskową na nazwisko Władysław Sobucki unieważniam. 22824

Spółnik
lub spółniczka z gotówką 10,000 zł do dobrze prosperującego handlu detalicznego z udziałem w pracy lub bez w Bydgoszczy poszukiwani. Kapitał gwarantowany hipotecznie — zysk dobry. Oferty pod „Detail”, do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. 12480

Do kompletu
prywatnego przyjmę dziecko 7-letnie. Wiad. filja Dz. B. 12453

Zgubiono
aparat fotograficzny „Jea” 4 1/2 x 6 z 12 płytami w koleji powiatowej na stacji w Bydgoszczy. Osoba która ten aparat zabrała została poznana i uprasza się o oddanie takowego w 3 dniach za wynagrodzeniem. Adres wskaże Dz. B. 22822

Przybłąkał
się pies wilk, odebrać go można ul. Leszczyńskiego 96. (2269)

W niedzielę
dnia 26. 8. 28. pewien chłopak, który płacił za towar obcą walutą nie czekał za reszta, prawdopodobnie pieniądze pochodzą z krajeździ. Poszkodowani zechcą się zgłosić w przeciągu 3 dni. Kiosk Jagiellońska 21. 22800

Ogrodnictwo
objekt likwidacyjny, 2 składy z nowoczesnym urządzeniem, rzadko nadająca się okazja, dobrze się rentujące zaraz za 25 tys. zł. na sprzedaż. Wartość 70000 zł. 5 pok. mieszkanie z meblami do oddania. Alma Hundt, Kościelna (Pomorze). 22803

MATRYMONJALNE
Kawaler
lat 28 przystojny, rolnik posiada 20.000 zł. posagu wżeni się w gospodarstwo 50-70 mórg. Panie do lat 28, traktujące sprawę poważnie niechaj złożą swe oferty z całym zaufaniem pod „W. M.” do filii Dz. Bydg., Toruń. 22808

2 panienki
lat 20 i 24 przystojne ze wsi, posiadające posagu 15 i 25 tys. z ładną wyprawą, poszukują panów celem zezamążpójścia. Panowie nauczyciele, lepsi rolnicy, urzędnicy państwowi, którzy sprawę poważnie traktują niechaj zgłoszą się pod „W. M.” Toruń, ul. Żeglarska 4. 22807

POLECENIA

Wróciłam

do zdrowia, nadal praktykuje, przyjmując prywatnie i z kasy chorych. Akuszerka Józefowiczowa. 22477

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedynczych, także wyścielane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca Ignacy Grajner, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

Miód pszczołowy

kontrolowany, pod gwarancją prawdziwej i dojrzałej, w mniejszej i większej ilości poleca prezes Tow. kontroli miodu B. Schmidt w Bąbkowicach p. Pepowo (Pozn.). (22471)

Meble

wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania: kompletne sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyncze szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, leżanki na najkorzystniejszych warunkach poleca Andrzej Nowak, Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (6230)

Pracznia

poleca się do domów, czysta i sumienna. Zgł. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (12459)

Leżanki

kanapy i materace poleca najtaniej pod gwarancją i na dogodnych warunkach ul. Grunwaldzka 129. 22603

Marszantka

wróciła z wakacji przyjmuje wszelkie przeróbki jak i nowe podług najnowszej mody. Jagiellońska 54. 22653

Polecam

kosze z nakryciem do owoców i też białe kije na sprzedaż. J. Sieniawski, Gniew, Dybowo. (22617)

SPRZEDAŻE

Na Pomorzu

Majątek 3600 mórg buraczanej ziemi, dobrem zabudowaniem i komunikacją z żywym i martwym inwentarzem i łąkami zaraz na sprzedaż, za cenę 1750000 zł., wpłata 800000 zł. Zgłoszenia przyjmuje Julian Czajkowski Chełmża, Rynek Garnarski 1. Tak samo mam młyny mniejsze i większe gospodarstwa na sprzedaż i biuro w komis. 22542

75 mórg

gospodarstwo prywatne od Niemca przy dużym mieście, 4 konie, 9 bydła, 20 świń i drób, martwy inwentarz kompletny, dom 4 pok., budynki masywne sprzedam spiesznie za 25,000 złotych lub zamiana na kamieniec. — 12 mórg przy mieście, dom 4 pokoje z kuchnią, budynki dobre z inwentarzem, sprzedam spiesznie za 11.000 zł jak również moc wiele innych bardzo korzystnych obiektów tak ziemskich jak i miejskich posiada biuro „Pogoń“ Bydgoszcz, Dworcowa 80. Tel. 18-15. Znaczek na odpowiedź.

Folwarki

gospodarstwa, młyny, cegielnie, kamienice, wile, hotele, goscinie, składy sprzedam Nowakowski, Bydgoszcz, Dworcowa 69, telefon 850, biuro centralne. 12296

Gospodarstwo

rentowe, 72 mg., ziemia pszenno-buraczana, stacja zboża w miejscu z pełnym zniwem, dobrami, inwentarzem przy wpl. 40 tys. zł na sprzedaż. Zgł. Kierewski, Mogilno lub właściciel Polacz, Sucharzewo pod Mogilnem. 22751

Gospodarstwo

22 morgi sprzedam z powodu wyjazdu wraz z zbiorami, inwentarzem, radem, meblami, bez długów. Budynki masywne, nowe, dom nadający się na sklep lub dla rzemieślnika. Cena 12.500 zł, wpłaty 8-10.000. Pośrednicy niewykluźni. Widomość Chomicza, Paterek, poczta Nakło n/N. (22735)

Kamienica

2 piętrowa, 30 frontowych okien, 2 składy cena 40 tys. zł. Godzimirski, Inowrocław, Mikołaja 30. 22729

Skład

kolonialny z towarami, 2 pokoje i kuchnia korzystnie na sprzedaż. Wiad. w Dzień. Bydg. (22728)

Dom

z ogrodem na sprzedaż. Gołębia 33. (22740)

75 mórg

pszenna rola, 4 konie, 9 bydła, 20 świń, maszyny komplet, wpłaty 22 tys. zł. sprzedam Sokołowski, Plac Wolności 2. (12332)

Dom

piętrowy z ogrodem 14 tys. zł. sprzedam Nawakowski, Dworcowa 69. (12466)

Dom

I ptr. duży ogród 6 tys. zł. dochód, cena 45 tys. zł. sprzedam Sokołowski, Plac Wolności 2. (12333)

Młyn

500 ctr. przemiału, do tego tartak w mieście. Cena 400.000. Fryl, Dworcowa 34. 22627

Skład

spożywczy z mieszkaniem tania sprzedam, Toruńska nr. 5. 22681

Sprzedam

skład w najlepszym punkcie Torunia z towarami lub bez zaraz. Zgł. Par Toruń, Szeroka 46. pod nr. „4136“. 22552

Dom

II p. z wolną piekarnią, ogród, wjazd, dochód 420 złotych, 33.000, wpłata 20 tys. — Dom II p., narożnikowy, centrum, składy, wjazd, dochód 900 zł mies., cena 95.000, wpłata 55.000 sprzedam Dom Komisowy, Śniadeckich 11. 12446

Sprzedam

dom w mieście nadający się na skład w ładnym położeniu wpłata 15 tys. Do agencji Dz. Bydg. w Szubinie. 22546

Dom

z rolą, nowowbudowany masywnie, nadający się do każdego interesu, przy kościele z powodu innego przedsiębiorstwa zaraz na sprzedaż. Zgł. Konstanty Domachowski, Lipianki koło Jezewa. (22755)

Kopalnia złota.

Pewna egzystencja! Skład kolonialny i 3 pokojowa restauracja, zajazd i t. p. w pełnym biegu przy ruchliwej i głównej wódmieście ulicy do wydzierżawienia. Piękne ubikacje, nadają się również na każde przedsiębiorstwo, lecz zapasy towarów muszą być przejęte. Władysław Polaszewski, Chełmno, Toruńska 10. 22733

Sprzedam

okazyjnie 2 domy ze składem i ogrodem. Wiad. w Dz. Bydg. (22761)

Sklep

kolonialny z tow. centrum 7000, sklep żelaza i porcelany 12000 zł. sklep cukierniczy 6000, sklep obuwniczy 4 pokoje i kuchnia w centrum 11000. Wolne sklepy po 1500 oraz mieszkanie poleca pośrednictwo Sochacki, Dworcowa 13. 22718

Uwaga!

Poszukuje odbiorcę na lenną siomę wagonową. Zgłosz. przyjm. Siatkowski Bydgoszcz, Pomorska nr. 65 parter. (12441)

szafonierkę

sprzedam Gamma 8, I piętro lewo. (12469)

Jadalnia

dębowa w dobrym stanie tania na sprzedaż. Aleje Mickiewicza 1, I p. prawo. 22742

Pianino

ładny dźwięk, krzyżowe sprzedam korzystnie. Majewski, Pomorska 65. (2399)

Golebie

rasowe, barwne główki, poznańskie i rolery także Dobermanna sukę z rodoberdem tania sprzedam. Ziętak, Król. Jadwigi 5. 12325

Maszyna

szewska Singera na sprzedaż. Skład skór, Szpitalna 2. 22675

Sprzedam

4 ctr. miodu z własnej pasieki. Teofil Okonek, Wielk. Medromierz, pocz. Tuchola. (22275)

Maszynę do pisania kupicie najkorzystniej w składzie urzędów biurowych St. Skóra i Ska. Bydgoszcz, Hotel pod „Orłem“. (23625)

Samochód

Benz limuzyna 16/5 0 H. P jak nowa zaraz bardzo korzystnie na sprzedaż. Of. Poznań skrytka poczt. nr. 335 tel. 3444. (22573)

Linoleum

A. O. Jende, Bydgoszcz, Gdańska 165, tel. 1449. 22496

Używany

rower damski na sprzedaż. Holtzendorff, Pomorska 5. (22489)

Ubranie

granatowe sprznda Gamma 8, I ptr. lewo. 12467

Maszynę

Singera krawiecka sprzedam korzystnie. Ulica Kujawska 92 (22788)

Dwie

orzechowe szafy antyczne, lustro umywalka, stół na sprzedaż. Śniadeckich nr. 50, parter lewo. Oglądać od godz. 3-ej. 12472

Sprzedam

natychniaśt garn. plugów parowych „Ventzki“, cena 45000, garnitur plugów „Towler“, cena 85 000, lokomobil „Hornsby ang.“ cena 5500, lokom. „Lanz“ cena 5000, garn. młockarki „Lanz“ cena 15000, garn. młock. „Rotby angl.“ cena 12000, garn. młock. „Gareth - Schmith“ cena 15 000. Of. pod „J. K. 1000“ do Dz. Bydg. (2274)

Młode

charty (Wind Hunde) do sprzedania. Ulica Królowej Jadwigi 16 wysoki p. praw. 22790

Wilk

bardzo czujny na sprzedaż. Unji Lubelskiej 1, II ptr. prawo. (22754)

KUPNA

Poszukuje korzystnego kupna domu wprost od właściciela z wpłatą do 50 tys. Oferty do Dz. Bydg. pod „Śródmieście“. (22265)

Kupie

starą szyćbę do okna wystawowego wielk. 230x169 Borkowski Sołectwujawski Rynek 22017

Kupię

dom (wilkę). Zgł. inspektor poczt Peteki, Urząd Telegraficzny, Bydgoszcz. 12228

Park

obszaru do 40 mg. z zabudowaniem lub bez, poszukuje celem kupna. Pośrednictwo dopuszczane. Zgł. pod „U. U.“ do Dz. Bydg. 22684

LEKCJE

Kurs handlowy półroczny rozpoczyna się na Praktycznych Kursach Handlowych w miejscu ul. Chrobrego 7, 1-go września rb. Zapisy przyjmują codziennie w godzinach 6-7. Dyrekcja. (21821)

Francuskiego

lekcji niedrogo dobra konwersacja w komplecie 2 osobowym 10 zł, dla dorosłych zbiorowo 5 zł. Ul. Sienkiewicza nr. 54, I p. wprost drzwi, zgłosz. od 6. 12153

Udziałem

lekcji gry na fortepianie. Uczęszczałam do Konserwatorium w Gdańsku. Długoletnia praktyka. H. Wysocka, ul. Śniadeckich 21. (12263)

POSADY WOLNE

Podróżującego na Pomorze i Poznańskie na kilka artykułów poszukuje wytwórnia. Wynagrodzenie prowizja. Adr. wskaże Dz. Bydg. (22787)

Szofer

kawaler, trzeźwy, z dobrymi świadectwami może się zgłosić. Oferty do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „894“. (12460)

Ekspedjentka

z dobrymi świadectwami, władająca językiem polskim i niemieckim, potrzebna od 1. 9. 28. do składu delikatesów, towarów kolonialnych, win, wódek i likierów. Utrzymanie całkowite wolne. Zgłoszenia tylko piśmienne z odpisami świadectw, fotografią i podaniem pensji do Skrzynki pocztowej 11. Kruszwica. (22527)

Poszukuje

od 1. 9. 28 freblanki I-szej klasy do dwójga chłopczyków, 7 i 4 letniego, która ma pozwolenie z Kuratorium do udzielania lekcji. K. Tempka, Pokrzywno, pow. Grudziądz. (22342)

Kilku tapicerów

na lepszą pracę poszukuje Górecki, Wełniany Rynek 3, fabryka i skład mebli. (22765)

Do traktora

(pluga motorowego) systemu „Hart-Parr“ potrzebny zaraz dzielny, pilny i sumienny monter, który zarazem jest w stanie prowadzić 6-osobowy samochód. Hillar, majętność Grzybno, poczta Unisław, pow. Chełmno. 22756

Bona

tylko z dobrymi świadectwami, polski i niemiecki język, potrzebna. Of. z fotografią. R. Kaźmierska, Chojnice, Rynek 14. (22736)

Samodzielną

korespondentką z polsk. niemieckim z znajomością księgowości potrzebna do bardzo poważnego przedsiębiorstwa. Zgłosz. do Dziennika Bydg. pod „Samodzielną 10“. (22734)

Furmani

potrzebni do wywożenia drzewa opałowego z lasu do stacji. Zgł. Walenty Buba, Nakło. 22695

Modniarka

do stroju kapeluszy tylko pierwszorzędną z dobrymi świadectwami potrzebna od 1. września 1928. Dom Towarowy, Władysław Kaźmierczak, Lidzbark, Plac Hallera 28. 22753

Służąca

potrzebna natychmiast Szubertowska Orła 12. (22786)

Czeladnik

piekarski samodzielny i pewny w cukiernictwie, może się zgłosić. Smogulecki, Fordon, ul. Świecka nr. 8. (22762)

Dziewczyna

przychodnia do wszystkich go zaraz potrzebna. Hermana Frankego 4, II. ptr. prawo. 22553

Ekspedjentka

do składu rzeźniczego potrzebna. R. Pokora, ul. Długa 14. (22504)

Uczeń

syn uczciwych rodziców z dobrymi świadectwami szkolnymi potrzebny zaraz. Mieczysław Ciemny Pakoś, Rynek 22, burtownia towarów kolonialnych i napojów alkoholowych. 22614

Chłopca

poszukuje na wieś blisko Gdyni do i konia i wszelkich robót w małym interesie z gospodarstwem. Zgłosz. Dworcowa 22/23 Biuro, II ptr. lewo. (22339)

Poszukuje

się zaraz chłopaka powyżej 16 lat na ucznia mleczarskiego. Łask. zgł. pod adresem: Mieczarnia Spółdzielcza Jankowice pow. Grudziądz. 22615

Rączniarki

i uczennice do placzki damskich mogą się zaraz zgłosić. Podwałe 2, II prawo. 12255

Młoda

sprzedawczka do składu kolonialnego potrzebna. Poznańska 27. (22781)

Służąca

do wszelkich prac domowych potrzebna. Warszawska 15. Kurkierewicz. 22776

Dziewczyna

do posługi może się zgłosić. Herm. Frankego 4. 22558

POSADY POSZUKUJA

Dyplomowana

nauzycielka, wychowawczyni, znająca języki, muzykę poszukuje posady do starszych dzieci lub towarzyski do osób dorosłych. Zgł. do Dzień. Bydg. pod „Towarzyszka“. 22612

Nauczycielka

wychowawczyni, doświadczona, z pozwoleniem rządowym, muzykalna, znająca dobrze język francuski, poszukuje posady. Zgł. do Dzień. Bydg. pod „Nauczycielka F.“ (22613)

Przedsiębiorca

budowl. który dłuższe lata pracował samodzielnie poszukuje posady jako podmiistrz. Zgł. do agencji Dz. Bydg. w Szubinie pod „Podmiistrz“. (22727)

Były

urzędnik rachunkowy posiadający paroletnią praktykę biurową, młody, energiczny, poszukuje jakiegokolwiek pracy, za skromnym wynagrodzeniem. Łask. zgłosz. skierować do „Par“ Bydgoszcz Dworcowa 72, pod „Były urzędnik“. (22757)

Panienska

pochodząca z bardzo porządnej rodziny, licząca lat 17, pragnie objąć posadę do dzieci. Świadectwo bardzo dobre. Zgł. do Dz. B. pod „Porządna“. 22690

Ekspedjentka

rutynowana, uczciwa, branży cukierniczo-kolonialnej poszukuje posady. Miejscowość obojętna Of. filija Dzień. Bydg. pod „Zdolna“. 12461

Fachowiec

drzewny, w młodszym wieku z kilkuletnią praktyką, dzielny w wszystkich pracach w zakresie wchodzących przemysłu drzewnego poszukuje posady zaraz lub później. Łask. zgł. pod „Zawodowiec“ do Dz. Bydg. (22556)

Poznańskująca

biuralistka znająca księgowość, korespondencję i stenografię polską, pisanie na maszynie poszukuje posady. Oferty proszę skierować pod „16“. 22757

Pracznia

i prasowaczka pierwszorzędną siłą także w prasowaniu sztywnej bielizny przyjmie posadę w pralni chemicznej lub jako 1-sza pokojowa do usługi samej pani z dozorem prania i prasowania. Zgł. do Dzień. Bydg. pod „22753“. 22753

Panienska

intelig. jako bona do dzieci, jęz. polski, niemiecki i początki muzyki. Szuka posady za skromnym wynagrodzeniem, na wyjazd. Of. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „290“. 12451

Kłóry

z panów rzeźników nie przyjąłby panienkę w 18 roku z lepszej rodziny, biegłą w liczeniu i polskim i niemieckim języku jako uczennicę. Zgł. do agencji Dz. Bydg. w Szubinie pod „Uczennica“. (22725)

Czeladnik

kolodziejski kawaler lat 25 który pracował 2 lata samodzielnie poszukuje posady jako samodzielny w mniejszym warsztacie lub na wiosce. M. Goc, Weronika poczta Gromadno p. Szubina u. p. Granobs. 22350

Poszukuje

posady wermistrza na tartaku lub podobnym przedsiębiorstwie, jestem zarazem w stanie prowadzić przetarcie drzewa. Byłem dotychczas 9 lat wermistrzem w większym przedsiębiorstwie drzewnym. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Dobry Wermistrz“. (22759)

Książkowy

zdolny korespondent w języku polskim i niemieckim, piszący biegle na maszynie, poszukuje zaraz lub później posady ewtl. jako rachunkowy na majątku. Miejscowość obojętna. Łask. oferty pod „K. S. S.“ (22749)

Panienska

pożądana, z dobrej rodziny, obeznana w wszelkiej pracy domowej i gotowaniem poszukuje posady od 1 września. Oferty. pod „O. D.“ do Dz. Bydg. (22748)

Gospodyni

z dobrymi świadectwami, poszukuje samodzielnej posady. Oferty do Dzień. Bydg. pod „A. B.“ (21742)

DZIERŻAWY

Dzierżawy

młyn mniejszy w mieście oddam w dzierżawę 5 tys. zł, gospodarstwo 60 morgowe dzierżawa 5 tys. zł, 120 mórg gospodarstwo, dzierżawa 8 tys. zł. Restauracja natychmiast do wydzierżawienia 7 tys. zł. Interes skład kolonialno-delikatesowy z urządzeniem mieszkaniem 3 pokojowym i łazienką, w dobrym punkcie 5 tys. zł jak również wiele innych poleca biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa 80. Tel. 18-15.

Magazyn

ca. 200 m² mtr. od 1. września b. r. do wynajęcia. W. J. Łuczkowski, Dworcowa 70/71, tel. 184. (22261)

Składu

kolonialnego i delikatesów, połączonego z hotelem ewtl. restauracją poszukuje celem dzierżawy w powiatowym mieście w odpowiednim położeniu. Łask. zgłosz. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „K. W. 100“. (12457)

Garaze

zbudowane podług ostatnich wymagań, w centrum miasta do wynajęcia. Wiadom. ul. Sienkiewicza 7, u portjera. 22661

Wydzierżawie

handel węgla i drzewa. Zgł. do Dz. Bydg. pod „J. S. J.“ (22652)



Dnia 25 sierpnia br. o godz. 11-tej przed poł. zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach, zaopatrzona Sakramentami św., moja ukochana córka, nasza nigdy niezapomniana siostra, szwagierka, ciocia i narzeczona

ś. p.

Marja Ciechanowska

W ciężkim smutku pogrążona
rodzina i narzeczony.

We wtorek, dnia 28. bm. o godz. 9.45 wprowadzenie zwłok z domu żałoby ul. Św. Trójcy 6 do kościoła Św. Trójcy, następnie msza św. żałobna z wigiljami i pogrzeb na nowy cmentarz. 22830



Dnia 25. bm. o godz. 11-tej zasnęła w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach nasza najdroższa długoletnia członkini

ś. p.

Marja Ciechanowska

W Zmarłej tracimy drogą i bardzo lubianą koleżankę.
**Związek Pracowników Poczty i Telegrafów
Kolo Bydgoszcz.**

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 28 go bm. o godzinie 9,45. 22834



ś. p.

Jan Leon Izdebski

zasnął w Bogu, opatrzone św. Sakramentami, dnia 24. VIII. 1928 r. przeżywszy lat 64.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy nowego cmentarza odbędzie się dnia 27. VIII. 28. o godz. 4-tej po poł. — O czym zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym smutku

Żona z córkami, synami, zięciem i wnukami.

22833

Wyjeżdżam

1. 9. na 3 tygodnie.

Dr. Schendell.

22825)

Przełarg publiczny.

Wydział Powiatowy w Brodnicy ogłasza przetarg ofertowy na

budowę mostu żelbetonowego na drodze wojewódzkiej Brodnica—Wleńsk, w km. 15.4, stacja kolejowa Radoszki.

Termin składania ofert do dnia 5. IX. br. godz. 12. Szczegółowe plany i warunki budowy przeglądać można w Starostwie, pokój nr. 9, gdzie również można otrzymać kosztorysy ofertowe i inne załączniki za opłatą 5 zł.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie dowolny wybór oferty. (22741)

Brodnica, dnia 22 sierpnia 1928 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta

(—) Olszewski.

Licytacja dobrowolna.

W środę, dnia 29 sierpnia 1928 r. o godzinie 11 przed południem przy ul. Unji Lubelskiej 5 (w Browarze Wielkopolskim) sprzedawać będziemy najwięcej dającym za gotówkę

2 konie, 2 samochody ciężarowe, wóz kryty (mleczarski względnie piekarski).

Do obejrzenia pół godziny przed licytacją. (22509)

BROWAR BYDGOSKI, Sp. z o. o.
Bydgoszcz, Ustronie 6, telefon nr. 1603-1608

MYDŁO SŁONIOWE

Koszminka
NAJLEPSZE

Łąki

z parcelacji dóbr Potulice pow. Bydgoszcz.

Łąki dwukośne, meljorowane, położone przy gminie Trzeciewnica będą sprzedawane w dniu 4 i 5 września br. w kancelarii Zarządu Dóbr Potulice. Termin sprzedaży rozpocznie się w dniu 4 września br. o godzinie 2 po południu. Łąki mogą nabywać mieszkańcy wszystkich gmin położonych w pobliżu Dóbr Potulice. Sprzedaż przeprowadza

Stanisław Juracki

upoważniony do wykonywania parcelacji na terenie woj. Poznańskiego i Pomorskiego

Poznań, Al. Marcinkowskiego 26, telefon 25-47.

Mieszkanie

komfortowe, 6 pokojowe
oddam lub zamienię na Poznań.

Zgłosz. piśm. do Dz. Bydg. pod „L. C.“ (22752)

Z powodu przeprowadzki zostanie skład mój w czwartek i piątek

zamknięty.

Alfred Hübschmann

Od 1 września Plac Teatralny.

22789)

Czcijcie pamięć swych drogich zmarłych przez postawienie im

na grobka

(19997)

Opuszczony grób robi nieestetyczne wrażenie.

Moja od 30 lat istniejąca fabryka dostarcza przy współpracy pierwszorzędnym fachowców tylko możliwie najlepsze w najwyższym stopniu doskonałości wykonane.

Żadna maszynowa produkcja masowa.
Niskie ceny — Dogodne warunki zapłaty

G. Wodsack

tel. mistrz kamieniarsko-rzeźbiarski tel.
651 Bydgoszcz, tylko ul. Dworcowa 79. 651

Obwieszczenie.

Podpisany Sąd Powiatowy ma na sprzedaż
około 60 centnarów starego papieru

pochodzącego z kasowanych akt sądowych etc.

Zamknięte oferty kupna należy złożyć do dnia 13 września br. w Oddziale Prezydjalnym pokój nr. 29 z napisem: „Oferta na zakup starego papieru”.

Termin otwarcia ofert wyznacza się na 14 września br. o godz. 10 przed południem w pokoju 29.

Warunki sprzedaży: Natychmiastowe oddanie papieru do jakiegokolwiek papierni celem przeróbki i przedłożenie poświadczenia, że zakupiona ilość papieru została przerobiona. (22720)

Inowrocław, dnia 20 sierpnia 1928 r.

Naczelnik Sądu Powiatowego.

Obwieszczenie.

Florentyna Andrzejewska kupcowa w Keyni postawiła wniosek dnia 23 sierpnia 1928 o odroczenie wypłat po myśli Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928.

Wyznacza się przeto termin na dzień 18 września 1928 o godz. 13-tej w budynku tut. Sądu pokój nr. 1 do rozpoznania sprawy. Na termin wyżej wymieniony mogą przybyć wierzyciele wnioskodawczyni celem udzielenia Sądowi wyjaśnień. (22731)

Keynia, dnia 23 sierpnia 1928.

Sąd Powiatowy.

Poszukuje się natychmiast lnb od 1-go października

kilka biegłych stenotypistek

z dokładnymi wiadomościami, nie początkujących, władających językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie.

kilka sił biurowych

męskich lub żeńskich, możliwie z znajomością języka niemieckiego.

Oferty - tylko pisemne - z podaniem dotychczasowego zatrudnienia, wieku, wysokości żądanych pborów oraz odpisów świadectw należy skierować do firmy

Henryka Francka Synowie &.

ODDZIAŁ SPRZEDAŻY

Inowrocław, Dworcowa 33.

(22571)

Poszukuję od 15 września br. (12314)

ekspedjenta-dekoratora

i ekspedjenta do oddziału białawców i konfekcji męskiej, i

ekspedjentkę starszą do oddziału białawców i konfekcji damskiej.

Starający się włączyć muszą językiem polskim i niemieckim. Zgłoszenia z odpisami świadectw, fotografją i podaniem wysokości pensji do

Stefan Sękowski, Nowe, Pom., Rynek 1

Pań

ze sfer handlowych, inteligentnych, wymownych, milej powierzchowności w średnim wieku, poszukujemy na stałą posadę. Zgłoszenia osobiste przyjmujemy (12319)

Electrolux,
Plac Teatralny nr. 3
w godzinach 11—12 i 5—6.

Poszukuje się zaraz dzielnego

kamienioprzedrukarza

oraz maszynisty kamieniodrukarza
reflektując tylko na pierwszorzędne siły.

Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw proszę skierować do Adm. Dziennika Bydgoskiego pod „E. H. M.“

Kuśnierz

zaraz potrzebny.

Bydgoski Dom Towarowy

ul. Gdańska, róg Dworcowej. (22828)

Przedstawiciel

na obwód Bydgoski, tylko rutynowana siła, z znajomością tamtejszych stosunków, **poszukiwany.** Zgłoszenia z odpisami świadectw, których się nie zwraca, uprasza (22819)

J. Glinka

Fabryka wódek i likierów. Hurtownia win
Poznań, ul. Wrocławska 26/30.

Starszego poważn. pana

mającego najlepsze stosunki z gazowniami **poszukiwany** zaraz przez **poważną fabrykę gazomierzy.** Panowie posiadający samochód mają pierwszeństwo. Oferty pod „Ke. 4687“ do **Rudolf Mosse, Berlin SW. 19.** (22826)

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadhagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.